



METODYK XXVII-XXVIII

KLUCZBORK, grudzień 2024



POWIATOWY OŚRODEK DOSKONALENIA

NAUCZYCIELI W KLUCZBORKU

PLACÓWKA AKREDYTOWANA

46-200 KLUCZBORK ul. Mickiewicza 10 tel. 77 418-72-49

www.podnkluczbork.pl e-mail: podn@podnkluczbork.pl; podn@powiatkluczborski.pl

METODYK XXVII-XXVIII

Materiały dydaktyczne i informacyjne

Redakcja: Anna Dzierżan

Skład: Anna Dzierżan

Korekta: Lidia Mucha

Wydawca: Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Nakład: 300 egzemplarzy

Spis treści

WSTĘP.....	4
I. WOKÓŁ OŚWIATY	5
ANNA DZIERŻAN, KOLEJNY ETAP ROZWOJU PODN – WYWIAD Z DYREKTORKĄ PODN W KLUCZBORKU ZOFIĄ WIETRZYK	6
HARRY A. P. DUDA, JAK WOLNOŚĆ MOŻE ZNIEWALAĆ (2)	13
ZOFIA WIETRZYK, RELACJA Z XX FORUM EDUKACYJNEGO „JAK SZKOŁA WYCHOWUJE – OCENIANIE W PROCESIE UCZENIA SIĘ I WYCHOWANIA”	17
II. WSPÓLNIE W EUROPIE	24
BOGUSŁAWA GOLNIK, TOGETHER TOWARDS THE FUTURE	25
III. ZGODNIE Z PRAWEM.....	29
TADEUSZ KONARSKI, ZMIANY W FINASOWANIU OŚWIATY	30
IV. MOIM ZDANIEM	35
BARTŁOMIEJ KOZERA, O PRZYJEMNOŚCIACH	36
BARTŁOMIEJ KOZERA, BYCIE KULTURALNYM	38
V. POLECAMY.....	40
HALINA BIELCZYK, ONTOLOGY OF VALUE®.....	41
VI. UCZYĆ I WYCHOWYWAĆ SKUTECZNIEJ.....	44
JUSTYNA GEMBARA, O NAUCE JĘZYKÓW OBCYCH – REFLEKSJE PRZY OKAZJI OBCHODÓW EUROPEJSKIEGO DNIA JĘZYKÓW	45
BEATA BRYK, RYNEK PRACY JEST DLA WSZYSTKICH, CZĘŚĆ 1 - PRACA DOBREM NAJWIĘKSZYM	50
VII. EDUKACJA WŁĄCZAJĄCA	59
ANNA DZIERŻAN, NIECH RADOŚĆ POZOSTANIE	60
VIII. EDUKACJA DLA ZDROWIA	67
EWA WOJTASZCZYK, ABC DOMOWEGO SPA – CZYLI W LABORATORIUM WILLIEGO WONKI.....	68
VIII. STĄD JEST	71
AGNIESZKA WIETRZYK VAN DER VELDE, MOJE DOŚWIADCZENIA Z PRESTIŻOWEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ W ANGLII.....	72
IX. WARTO ZOBACZYĆ.....	75
MAŁGORZATA MATEJA, SZLAKIEM TABLIC INFORMACYJNYCH O DOFINASOWANIU ZE ŚRODKÓW WSPÓLNOTOWYCH NA TERENIE KLUCZBORKA.....	76

Wstęp

Szanowni Państwo,

z wielką radością oddaję w Wasze ręce XXVII/XXVIII numer *Metodyka* – publikacji Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli. Jest to dla mnie szczególnie moment, ponieważ to pierwszy numer, który mam przyjemność nadzorować jako dyrektor ośrodka. To nie tylko nowe doświadczenie, ale także ogromna odpowiedzialność i satysfakcja z możliwości wspierania Was w rozwoju zawodowym oraz w podnoszeniu jakości edukacji w naszym powiecie.

W obliczu dynamicznie zmieniającego się świata konieczność dostosowania metod nauczania do potrzeb uczniów i realiów współczesnej edukacji staje się priorytetem. Wierzę, że ta publikacja będzie źródłem inspiracji, praktycznych wskazówek oraz nowatorskich pomysłów, które pomogą Wam w codziennej pracy. Znajdziecie w niej nie tylko teoretyczne podstawy różnych metod, ale również przykłady pracy, które możecie z powodzeniem wprowadzić do swojej praktyki.

Naszym celem jest stworzenie platformy wymiany wiedzy i doświadczeń. Dlatego zachęcam do aktywnego korzystania z zamieszczonych w *Metodyku* materiałów oraz do dzielenia się własnymi doświadczeniami. Wasze pomysły i refleksje są niezwykle cenne – to właśnie dzięki Wam możemy tworzyć i rozwijać naszą ofertę.

Współczesna edukacja wymaga od nas elastyczności i innowacyjności. Nasi uczniowie są różnorodni – każdy z nich ma swoje potrzeby, zainteresowania i potencjał. Wierzę, że dzięki współpracy i wzajemnemu wsparciu będziemy w stanie skutecznie inspirować młode pokolenia do odkrywania swoich pasji oraz rozwijania umiejętności, które będą niezbędne w przyszłym świecie. Zachęcam do refleksji nad metodami i formami pracy oraz do poszukiwania nowych rozwiązań, które mogą wzbogacić podejście do nauczania. Jesteśmy tu, aby wspierać Was w tym procesie – zarówno poprzez publikacje, jak i organizowane szkolenia i warsztaty.

Na zakończenie pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji. Wasza praca i zaangażowanie są kluczowe dla rozwoju edukacji w naszym regionie. Wspólnie możemy stworzyć inspirującą przestrzeń, w której nauczyciele będą mieli możliwość nieustannego doskonalenia swoich umiejętności i dzielenia się wiedzą.

Z wyrazami szacunku,
Zofia Wietrzyk,
Dyrektor Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli

I. Wokół oświaty

Anna Dzierżan

Kolejny etap rozwoju PODN – wywiad z dyrektorką PODN w Kluczborku Zofią Wietrzyk

Poniżej przedstawiamy rozmowę, która odbyła się pomiędzy dyrektorkami PODN, była – Anną Dzierżan a obecną, Zofią Wietrzyk po objęciu funkcji.

A.D. Jaka była Twoja droga od nauczyciela do dyrektora PODN?

Z.W. Moja droga zawodowa, prowadząca od roli nauczyciela do stanowiska dyrektora Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, obfitowała w liczne wyzwania, ale również wyjątkowe doświadczenia, które ukształtowały mnie zarówno zawodowo, jak i osobiście. Przez 31 lat pracowałam jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Kluczborku. Choć był to długi okres, zawsze starałam się poszukiwać innowacyjnych rozwiązań dydaktycznych, śledziłam zmiany w oświacie i aktywnie wdrażałam je w codziennej pracy.

Kolejne szczeble awansu zawodowego oraz liczne szkolenia i kursy, które poszerzały moje kompetencje, sprawiały, że praca w szkole była dla mnie nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim pasją. Szczególnym wyzwaniem było wprowadzenie oddziałów integracyjnych – to moment, w którym wraz z zespołem nauczycieli otworzyliśmy szkołę na uczniów z niepełnosprawnościami. Ten etap nauczył mnie, jak istotne jest indywidualne podejście do każdego ucznia, a także współpraca z rodzicami i specjalistami.

Jednak mimo zaangażowania pojawiły się trudniejsze chwile. Praca w klasach integracyjnych była niezwykle wymagająca, codzienne problemy mnożyły się,



a ja niemal całkowicie zatraciłam umiejętność odpoczynku. W rezultacie odczułam pierwsze oznaki wypalenia zawodowego. Wtedy z pomocą przyszły mi projekty unijne Erasmus+. Dzięki wyjazdom do Hiszpanii, na Maltę i Cypr miałam okazję nie tylko doskonalić swoje umiejętności językowe, ale również obserwować, jak wiele radości i satysfakcji mogą czerpać nauczyciele z innych krajów z procesu nauczania. To doświadczenie przywróciło mi entuzjazm i zainspirowało do dalszego rozwoju.

W tamtym czasie realizowałam kolejne kursy w PODN, co okazało się przełomowe. Kiedy dowiedziałam się o wakacie na stanowisko doradcy metodycznego edukacji wczesnoszkolnej, zdecydowałam się na nie aplikować. Zostałam przyjęta do pracy, co rozpoczęło nowy etap mojej zawodowej ścieżki. Musiałam przyswoić wiele nowych metod nauczania – a wydawało mi się, że nic mnie już nie zaskoczy (śmiech) – aby skutecznie dzielić się wiedzą i doświadczeniem z innymi nauczycielami. Mimo licznych obowiązków ta zmiana nadała mojej pracy nowy sens, pomogła mi uniknąć rutyny i pozwoliła na dalszy rozwój.

Po kilku latach pracy w PODN pojawiła się nieoczekiwana możliwość dalszego awansu. Ówczesna dyrektorka zrezygnowała z udziału w konkursie na to stanowisko, a ja zdecydowałam się podjąć wyzwanie. Tak rozpoczął się kolejny, niezwykle satysfakcjonujący rozdział mojego życia zawodowego, który stał się zwieńczeniem wielu lat pracy, nauki i poszukiwania nowych dróg w edukacji.

A.D. Od września 2024r. pełnisz funkcję dyrektora. Jakie są najważniejsze elementy aktualnie realizowanej koncepcji pracy ośrodka?

Z.W. Najważniejszym celem jest, według mnie, stworzenie środowiska sprzyjającego rozwojowi zarówno nauczycieli, jak i całych szkół, dlatego skupiam się na:

1. Indywidualnym podejściu do wsparcia szkół i nauczycieli, czyli takim dostosowaniu wsparcia edukacyjnego, aby skutecznie odpowiadać na

potrzeby szkół, by mogły maksymalnie się rozwijać i podążać za rozwojem cywilizacyjnym w oparciu o często zmieniające się prawo, jak i nauczycieli, by potrafili uczyć, wspierając rozwój społeczny, emocjonalny i intelektualny swoich uczniów.

2. Rozwoju kompetencji kadry – inwestowaniu w szkolenia i warsztaty, które pomagają pracownikom rozwijać kompetencje zawodowe, szczególnie w obszarach wsparcia psychologicznego, pedagogiki specjalnej i technik motywacyjnych.
3. Integracji z lokalną społecznością – budowaniu współpracy ze szkołami, lokalnymi instytucjami i organizacjami działającymi na rzecz edukacji, by wspólnie tworzyć programy wsparcia dla uczniów i nauczycieli, co wzmocni ich kompetencje zawodowe, umiejętności społeczne i przygotuje do szybko zmieniającej się rzeczywistości.
4. Innowacji i modernizacji metod pracy – wdrażaniu nowoczesnych metod dydaktycznych, technologii edukacyjnych i programów terapeutycznych, by jeszcze skuteczniej realizować cele wychowawcze i edukacyjne.
5. Monitorowaniu i ewaluacji działań – regularnym analizowaniu efektów pracy ośrodka, aby wprowadzać niezbędne korekty i usprawnienia, a także dbać o efektywność realizowanych działań.

Każdy z tych elementów jest ważnym krokiem w budowaniu profesjonalnego i zintegrowanego ośrodka, który będzie odpowiadał na dynamicznie zmieniające się potrzeby nauczycieli oraz wymogi współczesnej edukacji i wychowania.

A.D. W lutym 2024 roku ośrodek obchodzi jubileusz 20-lecia. Jakie wartości i tradycje zamierzasz kontynuować?

Z.W. Jubileusz 20-lecia jest doskonałą okazją do refleksji nad bogatą tradycją PODN oraz wartościami, które zamierzam kontynuować. Jednym z filarów działalności Ośrodka jest coroczna organizacja Forum Edukacyjnego. To

wydarzenie ma ogromne znaczenie dla całego środowiska oświatowego. Dzięki forum nauczyciele, dyrektorzy oraz przedstawiciele organów prowadzących mają możliwość śledzenia zachodzących zmian w edukacji oraz poszukiwania sposobów na sprostanie wymaganiom współczesnej edukacji. Innym corocznym wydarzeniem, które chciałabym kontynuować, jest Forum Ucznia Zdolnego. Nasi doradcy organizują konkursy, a my mamy okazję docenić laureatów, przyznając im nagrody oraz upowszechniając informacje o ich osiągnięciach w lokalnym środowisku.

Ważnym elementem działalności ośrodka jest również wydawanie biuletynu edukacyjnego „Metodyk”. To cenne medium, które umożliwia nauczycielom dzielenie się swoimi doświadczeniami, sukcesami i inspiracjami. Dzięki temu biuletynowi możemy wzmacniać wymianę dobrych praktyk, co ostatecznie przekłada się na podnoszenie jakości pracy w szkołach, czyli przynosi korzyści uczniom. Planuję nie tylko kontynuować wydawanie tej publikacji, ale także rozwijać ją, aby stała się jeszcze bardziej inspirującą platformą dla nauczycieli i innych członków środowiska edukacyjnego

A.D. Zarządzasz ośrodkiem od ponad 3 miesięcy, wcześniej przez 6 lat byłeś jego pracownikiem, czy jest coś co Cię zaskoczyło będąc na stanowisku dyrektora?

Z.W. Praca dyrektora znacząco różni się od pracy nauczyciela i doradcy. Nauczyłam się ignorować dzwonki (śmiech) – to już nie one wyznaczają rytm mojej pracy. Teraz mam do dyspozycji osiem godzin, które muszę przeznaczyć na organizację pracy, współpracę ze szkołami, nadzorowanie doradców, konsultantów oraz pracowników administracyjnych, współpracę z organem prowadzącym i prowadzenie szkoleń. Dzięki brakowi dzwonków mogę tak rozplanować zadania, aby znaleźć czas na każde z nich.

Najbardziej jednak brakuje mi dzieci, uczniów, którzy wnoszą w świat coś niesamowitego – radość i prostotę spojrzenia na życie. Ich sposób patrzenia na

różne sprawy zawsze mnie bawił i inspirował. Na szczęście czasem też tęsknią za mną i przychodzą z wizytą.

A.D. Co zmieniłaś lub co zamierzasz zmienić w pracy Ośrodka w 2025r?

Z.W. Planuję kontynuować tradycje Ośrodka oraz promować jego działalność w mediach społecznościowych. PODN realizuje wszystkie zadania przewidziane dla tego typu placówek: prowadzimy doskonalenie nauczycieli, wspieramy pracę szkół, współpracujemy z uczelniami wyższymi, co umożliwia nauczycielom uzupełnianie wykształcenia, a także z wieloma innymi instytucjami działającymi na rzecz edukacji. Najważniejsze będzie dla mnie jednak śledzenie zmian w przepisach prawa oświatowego i gotowość do wspierania szkół we wdrażaniu nowych regulacji.

A.D. Które wyzwania dla Ośrodka w 2025 r. uważasz za najważniejsze?

Z.W. Z pewnością najważniejszym wyzwaniem dla Ośrodka na rok 2025 będzie uzyskanie AKREDYTACJI, bez której publiczna placówka nie może funkcjonować. Moim zadaniem będzie udowodnienie zespołowi akredytacyjnemu, że Ośrodek spełnia wszelkie wymagania wynikające z regulacji. Ostatnie postępowanie akredytacyjne odbyło się w 2020 roku – pracowałam wtedy w Ośrodku, ale to nie na mnie spoczywała główna odpowiedzialność. Teraz jest inaczej, jako dyrektor odpowiadam za wszystko, dlatego akredytacja jest dla mnie priorytetem na 2025 rok. A poza tym codzienność z pewnością przyniesie nowe wyzwania, którym, mam nadzieję, sprostim.

A.D. Jakie Twoim zdaniem, wyzwania czekają polskich nauczycieli w najbliższej przyszłości?

Z.W. Nauczycieli czeka kilka istotnych wyzwań wynikających z dynamicznie zmieniających się realiów edukacyjnych, technologicznych i społecznych. Kluczowe z nich to:

1. Dostosowanie do zmian w prawie oświatowym – Wprowadzenie nowych przepisów i reform edukacyjnych wymaga od nauczycieli dużej elastyczności i szybkiego przyswajania zmian. Częste nowelizacje, jak te dotyczące podstaw programowych, organizacji egzaminów czy nadzoru pedagogicznego, mogą stanowić wyzwanie ze względu na potrzebę ciągłego dostosowywania metod pracy.
2. Transformacja cyfrowa i innowacje technologiczne – W dobie cyfryzacji i popularności zdalnych form nauczania nauczyciele muszą stale poszerzać kompetencje technologiczne. Utrzymanie zaangażowania uczniów w środowisku cyfrowym wymaga także opanowania nowych narzędzi oraz umiejętności tworzenia treści multimedialnych, co jest czasochłonne i wymaga specjalistycznych szkoleń.
3. Budowanie relacji z uczniami w trudnych czasach – Po okresie pandemii wielu uczniów zmagają się z trudnościami emocjonalnymi i problemami adaptacyjnymi, co sprawia, że nauczyciele muszą wykazywać się dużą wrażliwością i umiejętnością budowania zaufania. Wyzwaniem jest też przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, cyberprzemocy i problemom wynikającym z korzystania z mediów społecznościowych.
4. Indywidualizacja nauczania – Coraz większy nacisk kładzie się na dostosowywanie nauczania do indywidualnych potrzeb uczniów. Nauczyciele mierzą się z dużą różnorodnością w klasach – uczniowie z trudnościami w nauce, osoby z niepełnosprawnościami czy dzieci z doświadczeniem migracyjnym, wymagają spersonalizowanego podejścia, co przy ograniczonych zasobach i dużej liczebności klas staje się dużym wyzwaniem.
5. Presja społeczna i zawodowa – Rosnąca liczba zadań administracyjnych, wytycznych oraz nacisk na wyniki egzaminacyjne sprawia, że nauczyciele

czują się przeciążeni obowiązkami. Niskie wynagrodzenia i brak dostatecznego wsparcia ze strony systemu sprawiają, że zawód nauczyciela traci na atrakcyjności, co prowadzi do niedoboru kadry, zwłaszcza w przedmiotach ścisłych.

6. Edukacja ekologiczna i obywatelska – Dziś nauczyciele mają istotną rolę w kształtowaniu świadomości ekologicznej i obywatelskiej młodzieży, ucząc ich odpowiedzialności za środowisko i promując postawy prospołeczne. Współczesna edukacja musi coraz częściej uwzględniać wyzwania związane z globalnymi problemami, takimi jak zmiany klimatyczne czy rosnąca polaryzacja społeczna.

Polscy nauczyciele staną zatem przed wyzwaniem nie tylko adaptacji do nowych wymagań technologicznych i przepisów, ale i przed koniecznością wsparcia uczniów w obliczu nowych problemów społecznych i emocjonalnych.

A.D. Czego życzyłabyś nauczycielom współpracującym z ośrodkiem?

Z.W. Życzyłabym przede wszystkim wytrwałości i satysfakcji z pracy, mimo wyzwań, które niesie zawód nauczyciela. Mam nadzieję, że każdy dzień przynosić im będzie inspirację i motywację do działania, a efekty ich pracy będą dostrzegane i doceniane zarówno przez uczniów, jak i przez społeczność szkolną. Życzę również, by w tej wymagającej pracy zawsze mieli wsparcie – wśród współpracowników, rodziców oraz w ośrodku, który jest dla nich miejscem rozwoju i wsparcia merytorycznego. Niech nigdy nie brakuje im zdrowia, siły i pasji do odkrywania przed uczniami nowych horyzontów wiedzy.

I wreszcie – życzę, by mogli czerpać radość z każdego sukcesu ucznia i z każdego dnia, w którym ich praca wnosi coś dobrego w życie młodych ludzi.

Dziękuję za rozmowę

Harry A. P. Duda

Jak wolność może zniewalać (2)

Zapowiadałem już, że zajmiemy się wolnością słowa traktowaną jako **fetysz**. Otóż twierdzę, że po pierwsze fetysz ten, w pewnym sensie dogmat, jest podszyty tendencją anarchistyczną, a więc przyzwoleniem w tej dziedzinie na „wolność bez granic”.

Od zawsze regulatorem relacji międzyludzkich w społeczeństwie jest system pewnych nakazów i zakazów, wynikających z rozeznania i definiowania dobra i zła, czyli moralności (często krócej i wymiennie, choć nieprawidłowo nazywanej „etyką”, bo „etyka” to nauka o moralności, a nie sama moralność). Tak więc zawsze i wszędzie **j a k a ś** moralność jest naturalnym ogranicznikiem wolności jednostki — dla budowania spoiwa społecznego.

Zwierzęta stadne mają w tym zakresie wbudowane w instynkt nakazy natury plus ograniczony i w pewnym sensie „wyuczony”, przyswajany społecznie w trakcie rozwoju osobniczego, „obyczaj”, bo i zwierzęta się społecznie „uczą”, co jest jednym z warunków ich przetrwania.

Człowiek natomiast posiada moralność. Bez tego ogranicznika wolność anarchiczna czyni człowieka jej niewolnikiem, a więc go zniewala. Wydaje się bowiem, że niemal każdy człowiek posiada niejako wbudowaną tendencję do poszerzania sfery tej wolności poza wszelkie granice. Wtedy łatwo jest zignorować nawet tę dość uniwersalistyczną, areligijną i dość płynną dyrektywę, że „moja wolność kończy się tam, gdzie się zaczyna wolność drugiego człowieka”.

Zwierzę zasadniczo nie jest w stanie postępować wbrew instynktowi i narzuconym mu przez naturę „dyrektywami”. Człowiek to potrafi w każdej skali, dlatego człowiek musi mieć moralność, a zatem ograniczniki

wolności, a społecznie na ich straży musi stać prawo, jakkolwiek zawsze niedoskonałe i rzadko tożsame z nadużywanym pojęciem „sprawiedliwości”. Dokładnie to samo i tyle samo dotyczy wolności słowa.

Wiemy od dawna (i dziś w dobie powszechnej informacji tym bardziej), jaka jest moc słowa — i ta zbawienna, i ta złowieszcza. Słowo — odmiana informacji, choć też informacja sama w sobie — wywiera wpływ na rzeczywistość, ponieważ wpływa na rozum i emocje ludzi. A ten wpływ może być dobry lub zły. Co prawda słyszy się tu i ówdzie o tzw. etyce mediów, powołuje się tu i tam jakieś w tym względzie komisje i ciała społeczne, ale, ogólnie rzecz biorąc, są to, mówiąc brzydko, jakieś ćwojeboje na użytek maluczkich. Nie zajmują się one bowiem, te „ciała”, istotą rzeczy, a tylko małą zewnętrzną warstewką nagannych zachowań mediów informacyjnych, czyli, oczywiście, tzw. **ludzi mediów** (trzeba unikać hipostaz).

Napisałem kiedyś aforyzm o brzmieniu: „Nie każdemu w każdym czasie potrzebna jest każda informacja”. Wyłuszczę rzecz na własnym przykładzie. Codziennie otrzymuję z telewizji i radia niekiedy kilkanaście informacji o ponurych mordach, dziecio-, matko- i ojcobójstwach, nawet babciobójstwach, wypadkach drogowych, aktach sadyzmu, pedofilii, nekrofilii, bandytyzmu, maltretowania zwierząt, handlu ludźmi, nożownikach, plugawych terrorystach, najbardziej wynaturzonych ludzkich czynach. A ponadto o wojnach, ludobójstwach, egzekucjach, deptaniu godności ludzkiej, zbrodniach dyktatorów, kłamstwach, oszustwach itp., itd. Przy czym środki przekazu, trawione odwieczną **chciwością** (czyli zysków z oglądalności lub poczytności), pławią się w często psychodelicznych i patologicznych, a zarazem technicznych szczegółach. Te szczegóły techniczne stanowią świetny instruktaż dla wszelkiej maści dewiantów lub potencjalnych dewiantów, a także kryminalistów. Nikt przy tym nie zważa na porę dnia, powszechną

obecność mediów i mniej lub bardziej przypadkowych adresatów informacyjnego przekazu, jakimi mogą być dzieci i nieletnia młodzież.

Dodajmy, że filmowa produkcji telewizyjna i kinowa (oraz gry komputerowe) w mojej opinii co najmniej w 50% epatują walką, wojną, zabijaniem i wszelkimi formami przemocy z seksualną włącznie — pokazywanymi coraz bardziej naturalistycznie i ekspresywnie dzięki ogromnym możliwościom symulacji elektronicznej. Z praktyki wiem, że szkodzi to i mnie, staremu, a co dopiero młodzieży.

Są tu trzy głównie zjawiska. Po pierwsze — przyzwyczajanie do przemocy i wszelkich jej form, w efekcie stępienie wrażliwości na nią (i w ogóle obniżanie zdolności empatii czy tylko objawów współczucia). To obiektywne zjawisko psychologiczne.

Po drugie — weźmy analogię. Lekarz już na etapie uczenia się fachu musi obcować tak ze zwłokami i ich smrodem, jak w czasie praktyki klinicznej z płynami fizjologicznymi i odorem ciał chorych, a nade wszystko z różnorakim, niekiedy niewyobrażalnym cierpieniem chorych. Musi do tego wszystkiego jakoś przywyknąć, w pewnym sensie „znieczulić” się na to, aby w ogóle móc być lekarzem. To jest cena tego zawodu, także dla dobra pacjenta. Jakkolwiek nie powinno być mu wolno, lekarzowi, do końca wyzbyć się wrażliwości i empatii, ale w praktyce, jak wiadomo, różnie z tym bywa.

Po trzecie — nadmiar i częstotliwość tych informacji skutecznie skrzywia rzeczywisty obraz świata, kreując go na arenę tylko wszelkiego nieszczęścia, występku i zbrodni.

Jednak ja — i miliardy innych ludzi — nie jesteśmy lekarzami, a tym bardziej katami. Po co mi ta koszmarna wiedza, jakiej dostarczają codziennie środki przekazu? Po co ona innym, w tym dzieciom i młodzieży? **Ja nie chcę się znieczulać** i nikt poza tymi, którzy muszą, nie powinienem się znieczulać. Podobnie jak miliony innych ludzi

posiadam zmysł empatii, który jest dobrem niezmiernie cennym. I wręcz odwrotnie — powoduje to u mnie „ataki empatii” wobec krzywdzonych ludzi i zwierząt, często nawiedzają mnie one we śnie. **A nie mam na to żadnego wpływu! Niczemu nie mogę zapobiec, niczego po fakcie ukarać, nawet skomentować publicznie.**

Media zaś **komentarzy moralnych** do łajdackich czynów unikają jak ognia, jakby kwalifikacje moralne w ogóle nie istniały; dla nich są tylko „przypadki”. Nie ma już dla nich „dziecka, dziewczynki, kobiety, mężczyzny, staruszki czy starca”, są: „czterolatki, trzydziestolatki”, jest „czterdziestolatek” lub „siedemdziesięciolatka” — liczba, cyfra, **był odczłowieczony**.

U mnie to wszystko — i z pewnością nie tylko u mnie — rodzi **frustrację**. Poza tym zapaskudza mi wyobraźnię. Obniża i tak już chwiejną wiarę w człowieczeństwo. Stary, doświadczony i twardy — jakoś sobie z tym radzę, nie daję się. Lecz co się dzieje w młodości, ludziach młodych, niedoświadczonych, słabych, a niekiedy usposobionych przez naturę do złych tendencji? Nie trzeba wielkiej mądrości, by sobie na to odpowiedzieć.

I na koniec, proszę Państwa: NIKT MNIE NIE PYTA, CZY JA W OGÓLE CHCĘ TYCH INFORMACJI. To zdanie będzie łącznikiem do następnego odcinka.

Zofia Wietrzyk

Relacja z XX Forum Edukacyjnego „Jak szkoła wychowuje – Ocenianie w procesie uczenia się i wychowania”

21 października 2024 roku w kluczborskim kinie „Bajka” odbyło się XX Forum Edukacyjne, w tym roku poświęcone tematowi oceniania. Temat, jakim jest ocenianie w procesie uczenia się i wychowania, wybrano na rok szkolny 2024/2025 jako szczególnie istotny, mający bezpośredni wpływ na motywację, rozwój emocjonalny oraz społeczny uczniów.

Forum odbywało się pod patronatem Opolskiej Kurator Oświaty Joanny Rażniewskiej, Starosty Kluczborskiego Mirosława Bireckiego oraz Burmistrza Miasta Kluczborka Jarosława Kielara. Obecność przedstawicieli władz lokalnych oraz edukacyjnych podkreślała wagę tematu, z którym mierzy się obecnie polska edukacja.

Motto tegorocznego spotkania: „Coraz częściej mówi się o konieczności wprowadzenia bardziej holistycznego podejścia do oceniania...” skłaniało do refleksji na temat systemu oceniania, który wciąż zbyt często uważany jest za powierzchowny, zbyt formalny, niedoceniający postępów ucznia i demotyujący. Goście forum zgodnie podkreślali, że w ocenianiu powinna wybrzmiewać nie tylko informacja o obszarach wymagających poprawy, ale również o osiągnięciach i mocnych stronach ucznia. Innym ważnym aspektem oceniania jest wspieranie samorefleksji uczniów nad własnym procesem uczenia się.

Gośćmi specjalnymi tegorocznego forum byli prof. UAM dr hab. Sylwia Jaskulska oraz psycholog Tomasz Garstka. Profesor Jaskulska przeprowadziła wykład na temat „Od absurdu do dobrych praktyk w ocenianiu zachowania”, w którym podjęła refleksję nad tradycyjnymi metodami oceniania, ocenianiem punktowym i zapisów w statutach szkolnych, które często są nieadekwatne do rzeczywistych potrzeb uczniów i kłócą się z funkcją oceny zachowania. Przypomniała, że system oceniania powinien budować, nie zaś obniżać

pewność siebie, a przede wszystkim wpływać na refleksję i zmianę zachowania lub podtrzymywanie właściwej postawy.

Tomasz Garstka, szkoleniowiec i członek Klubu Sceptyków Polskich, wystąpił z wykładem „Odczarowanie oceniania”, w którym zwrócił uwagę na znaczenie przemyślanych, konstruktywnych metod oceniania jako narzędzia wspierającego rozwój ucznia. Garstka podkreślił, że ocenianie powinno stać się procesem, który wspiera ucznia i zachęca do nauki, a nie służy wyłącznie klasyfikacji.

Ważnym elementem forum było także podsumowanie wyników badań przeprowadzonych wśród uczniów i nauczycieli dotyczących ich odczuć i doświadczeń związanych z ocenianiem. Wyniki te potwierdziły, że oceny często bywają stresującym czynnikiem dla uczniów, co może prowadzić do uczenia się „pod oceny”, zamiast rzeczywistego rozwijania kompetencji. Prelegenci wskazali na konieczność wdrożenia bardziej różnorodnych metod oceniania, takich jak prace projektowe, które lepiej oddają umiejętności ucznia.

Na zakończenie forum uczestnicy zostali poproszeni o wypełnienie ankiet ewaluacyjnych, które mają pomóc organizatorom w dostosowaniu przyszłych edycji do potrzeb i oczekiwań uczestników. Tegoroczne forum podsumowała Anna Dzierżan, konsultantka ds. informacji pedagogicznej, która podkreśliła, że celem spotkania było zainspirowanie nauczycieli do refleksji nad tym, jak ocenianie może stać się elementem wspierającym uczniów.

XX Forum Edukacyjne zakończyło się konkluzją, że system oceniania powinien ewoluować w stronę rozwiązań uwzględniających indywidualność ucznia i stymulujących jego rozwój. Mamy nadzieję, że podjęte podczas tegorocznego forum refleksje będą impulsem do pozytywnych zmian w polskim systemie, a uczestnicy forum staną się ambasadorami dobrego oceniania.

Ocena w szkole – wyzwania i refleksje

(wypowiedzi doradców metodycznych zebrała Lidia Mucha)

Ocenianie to nieodłączny element procesu edukacyjnego, który od zawsze budzi emocje zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów oraz ich

rodziców. Jest to temat, który wymaga ciągłego namysłu, gdyż wpływa na motywację, rozwój kompetencji i postawy uczniów wobec nauki. Jak zmienia się podejście do oceniania? Czego szukamy w tym procesie jako nauczyciele? Jakie wnioski wyciągamy z praktyki? Przyjrzyjmy się refleksjom i doświadczeniom nauczycieli oraz doradców metodycznych.

Od ocen punktowych do oceniania kompetencji

Grażyna Tetelmajer, doradca metodyczny kształcenia specjalnego, wspomina swoje początki pracy zawodowej:

„Na początku swojej kariery pracowałam jako nauczyciel matematyki i oceniałam uczniów za tzw. aktywność. Stawiałam plusy, które później przekładały się na oceny. Wszyscy byli zadowoleni – uczniowie zaangażowani, a ja miałam „pełny” dziennik. Ale po czasie zrozumiałam, że coś nie gra – ocena nie odnosiła się do poziomu umiejętności, lecz do aktywności, która wskazywała tylko (albo aż), na postawę uczniów i nie była” i nie była podstawą do określenia stopnia spełnienia wymagania.

Problem zauważony przez Grażynę Tetelmajer dotyczy również sprawdzianów. System punktowy, mimo jasnych kryteriów, często prowadzi do sytuacji, w której ocena nie oddaje faktycznego poziomu kompetencji ucznia, lecz sumę zdobytych punktów za zadania, które w dodatku często sprawdzają te same umiejętności. Zwróciła tym samym uwagę na bardzo ważną umiejętność nauczycieli budowania sprawdzianów czy testów.

Ocenianie jako proces wspierający rozwój ucznia

Regina Hadryś, doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej, nauczycielka i praktyk oceniania kształtującego, opisuje, jak zmieniło się jej podejście:

„Prowadząc zajęcia dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, całkowicie zmieniłam myślenie o ocenianiu. Skupiłam się na procesie uczenia się – wspólnie z uczniami określamy cele, kryteria sukcesu, a ocena staje się dla nich informacją zwrotną”.

Regina Hadryś stosuje ocenianie opisowe, kształtujące, wprowadzając elementy samooceny i oceny koleżeńskiej. Uczniowie, samodzielnie analizując

swoje błędy i sukcesy, uczą się świadomego podejścia do nauki. Istotnym elementem w procesie oceniania są również trójstronne spotkania (uczeń – rodzic – nauczyciel), które umożliwiają wszechstronną analizę postępów i wyznaczenie dalszych celów.

Kluczowe znaczenie kryteriów i informacji zwrotnej

Lidia Mucha, doradca metodyczny nauczycieli języka polskiego, zwraca uwagę na znaczenie przejrzystych kryteriów oceniania:

„Kiedyś uczeń otrzymywał ocenę w postaci stopnia i tak naprawdę nie wiedział, co robi dobrze, a nad czym powinien jeszcze popracować. Obecnie nauczyciel, aby ocenianie spełniało swoje funkcje, musi uczniowi wskazać te obszary. Uczeń musi wiedzieć, co będzie podlegało ocenie, czyli musi znać kryteria oceniania, kryteria sukcesu”.

Zdaniem Lidii Muchy na lekcjach języka polskiego najefektywniej sprawdza się ocenianie kształtujące lub jego elementy. Dobrze sprecyzowane pytania, jasne kryteria oceny i konstruktywna informacja zwrotna pomagają uczniowi zrozumieć, nad czym musi popracować i jak osiągnąć zamierzony efekt.

„Kiedy przygotowujemy ucznia do redagowania wypracowania, dobrze jest pracować nad jednym elementem, np. kompozycją czy funkcjonalnym wykorzystaniem kontekstu. To pozwala uczniowi zrozumieć udzieloną informację zwrotną i dokonać korekty swojej pracy. Ocena sumaryczna nie spełni tej roli” – podkreśla doradca metodyczny.

Ocena jako narzędzie motywacyjne

Iwona Szczepanowska, doradca metodyczny nauczycieli biologii, przyrody i geografii, nauczycielka z doświadczeniem, wskazuje na znaczenie wyważonego podejścia:

„Dziś oceniając, staram się dostosować wymagania do poziomu realizowanego programu, ale także uwzględniam indywidualne postępy uczniów. Ocena celująca nie oznacza wykraczanie poza program – liczy się głębokość zrozumienia i zaangażowanie”.

Takie podejście pozwala docenić wysiłek uczniów, jednocześnie motywując ich do dalszej pracy bez zniechęcania zbyt wygórowanymi oczekiwaniami. Doradca zwraca uwagę na zmianę w podejściu do skali ocen, widoczną zwłaszcza przy najwyższej nocie. Kiedyś „szóstkę” otrzymywali tylko olimpijczycy, finaliści konkursów, osoby, które wykraczały ponad podstawę programową. Dziś nauczyciel ma świadomość, że jest to ocena dla ucznia, który w wysokim stopniu opanował podstawę programową, potrafi wykorzystać wiedzę i umiejętności w sytuacjach nietypowych.

Trudności w ocenianiu na lekcjach języka obcego

Justyna Gembara- doradca metodyczny języka niemieckiego – dostrzega trudności w ocenianiu na lekcjach języka obcego wynikające z pewnego rodzaju niezgodności pomiędzy współczesnymi tendencjami w uczeniu języka obcego, a wymaganiami na egzaminach zewnętrznych. „Z jednej strony dąży się do tego, aby motywować ucznia do mówienia, nawet jeśli popełnia błędy, nie oceniać struktur gramatycznych w wypowiedziach uczniów, pozwolić mu mówić nawet z błędami, a z drugiej strony nauczyciel ma świadomość, że na egzaminie maturalnym uczeń nie może popełniać błędów, trzeba więc mu te błędy wskazywać. Jak z tej sytuacji wybrnąć? Może zwracać uwagę na znajomość struktur gramatycznych tylko w stosunku do uczniów, którzy zdają maturę z j. niemieckiego? – zastanawia się germanistka.

Ocenianie z perspektywy doradztwa zawodowego

W praktyce szkolnej ocena powinna pełnić przede wszystkim funkcję motywującą – podkreśla Aleksandra Bobrowska – doradca metodyczny doradztwa zawodowego. Dlatego ważne jest ukazywanie praktycznego zastosowania zdobytej wiedzy: „Kluczowe jest, aby podawane przez nauczyciela przykłady były autentyczne, zrozumiałe i osadzone w realnym doświadczeniu ucznia. Tylko wtedy młody człowiek będzie w stanie dostrzec sens i cel nauki, co znacząco wpłynie na jego motywację.” Znajomość celu oraz praktycznego znaczenia przekazywanych treści edukacyjnych pomaga uczniom lepiej zrozumieć, dlaczego warto się uczyć i w jaki sposób zdobyta wiedza może być wykorzystana w codziennym życiu. W efekcie ocena staje się nie tylko

narzędziem weryfikacji, ale również cennym źródłem informacji zwrotnej, która prowadzi ucznia przez proces samodoskonalenia i rozwija jego umiejętność świadomego dążenia do celu.

Ocenianie w przedszkolu – docenianie zamiast ocen

Nauczyciele wychowania przedszkolnego mają wyjątkowy przywilej – nie są zobligowani do wystawiania ocen w ramach systemowej skali. Jednak ocena w przedszkolu przybiera formę codziennego wspierania rozwoju dzieci poprzez pozytywne wzmocnienia.

„W każdym wysiłku dziecka zauważamy pozytywny rozwój, doceniając go słowem, gestem czy sugestią: „A może spróbuj inaczej” – podkreśla Dorota Błaszkwicz, doradca metodyczny nauczycieli wychowania przedszkolnego.

Zapewne brak presji wynikającej z ocen systemowych sprawia, że dzieci w przedszkolu, zachowują motywację do działania i wiarę we własne możliwości w sposób naturalny.

Refleksje na temat oceniania

Ocenianie nie jest wyłącznie procesem mierzenia wyników – to narzędzie, które powinno wspierać rozwój ucznia, motywować do nauki i budować wiarę w swoje możliwości. Konstruktywna informacja zwrotna od nauczyciela, będącego autorytetem, może stać się impulsem do zmian i rozwoju. Warto jednak pamiętać, że najważniejsze jest skupienie na procesie uczenia się, a nie na wyniku, który często jest jedynie efektem chwili, a nie trwałego postępu. Każdy nauczyciel, niezależnie od etapu edukacji, powinien poszukiwać takich metod oceniania, które będą najlepiej odpowiadały potrzebom uczniów, uwzględniając ich indywidualne możliwości i ograniczenia. Ocenianie to bowiem sztuka równoważenia wymagań z wsparciem i docenieniem wysiłku włożonego w rozwój.



Fot. PODN, dyrektor PODN Zofia Wietrzyk i doradcy metodyczni w trakcie debaty



Fot. PODN, oficjalne otwarcie XXV forum, Mirosław Birecki - Starosta Kluczborski

II. Wspólnie w EUROPIE

Bogusława Golnik

Together towards the future

„Together towards the future” w Publicznej Szkole Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Kluczborku to projekt, który realizowany był w ramach działania „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i kadry edukacji szkolnej” z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021 – 2027 (FERS) współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Cele projektu to m.in.: podniesienie kompetencji językowych nauczycieli, zastosowanie technologii informatycznej na lekcjach, wprowadzenie skutecznego nauczania języka angielskiego, podnoszenie kompetencji i przełamywanie barier interkulturowych oraz współpracy europejskiej.

Jednym z etapów realizacji projektu był kurs szkoleniowy w miejscowości Olbia na Sardynii trwający od 1.07.2024-12.07.2024, zorganizowany przez szkołę językową The English School di Adriana Bertarelli. Uczestniczyło w nim 8 nauczycielek szkoły.



Fot. autorki, The English School di Adriana Bertarelli

Kurs języka angielskiego odbywał się codziennie od poniedziałku do piątku w godzinach przedpołudniowych i był prowadzony przez doświadczonych lektorów. Zajęcia miały charakter interaktywny, łącząc naukę gramatyki, rozwijanie słownictwa i praktykę konwersacji. Duży nacisk kładziono na komunikację, co umożliwiło uczestnikom nabranie pewności w posługiwaniu się językiem angielskim w różnych sytuacjach. Materiały dydaktyczne były starannie dobrane i obejmowały teksty oraz tematy związane z kulturą Włoch i Sardynii, co dodatkowo wzbogacało proces nauki. Organizatorzy zadbali również o zajęcia integracyjne, takie jak wspólne gry językowe i warsztaty tematyczne. Po zakończeniu kursu każdy z uczestników otrzymał certyfikat ukończenia szkolenia.



Fot. autorki, uczestniczki projektu, nauczycielki PSP nr 5 z OI w Kluczborku

Oprócz nauki, uczestnicy mieli okazję wziąć udział w licznych wycieczkach, które pozwoliły na bliższe poznanie historii i kultury Sardynii oraz Włoch. Każda z wycieczek była prowadzona przez lokalnych przewodników, co umożliwiło głębsze zrozumienie lokalnych tradycji, sztuki i życia codziennego. Najważniejsze punkty programu to:

1. Zwiedzanie Olbii: Spacer po zabytkowym centrum miasta, podczas którego uczestniczki zwiedziły katedrę San Simplicio, lokalne muzea i port, który stanowi ważny punkt na mapie historycznej Sardynii.
2. Podróż do Costa Smeralda: Wizyta w regionie słynącym z malowniczych plaż i luksusowych kurortów. W trakcie wycieczki była okazja, by podziwiać wspaniałe widoki i skosztować lokalnej kuchni

Jednym z najważniejszych aspektów wyjazdu była możliwość poznania ludzi z całej Europy. Różnorodność kulturowa w grupie stworzyła inspirujące środowisko do wymiany doświadczeń i wspólnego rozwoju. Wspólne zajęcia, wieczory integracyjne i wycieczki umożliwiły nawiązanie nowych znajomości, które zapewne przetrwają dłużej niż sam wyjazd. Każdy uczestnik mógł dzielić się swoimi opowieściami i tradycjami, co stworzyło prawdziwie europejską wspólnotę.

Wyjazd na Sycylię był niezwykle cennym doświadczeniem, które pozwoliło nie tylko poprawić umiejętności językowe, ale także pogłębić wiedzę na temat kultury i historii Sardynii oraz Włoch. Międzynarodowa atmosfera i wymiana kulturowa sprawiły, że ten wyjazd był również okazją do rozwoju osobistego i nawiązania międzynarodowych kontaktów. Program udowodnił, jak ważne są takie inicjatywy, które łączą edukację, kulturę i integrację w ramach europejskiej wspólnoty.



Fot. autorki: Pejzaże morskie Sardynii



fot. autorki: Bazylika SAN SIMPLICIO



fot. autorki: Pejzaże morskie Sardynii



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



III. Zgodnie z prawem

Tadeusz Konarski

Zmiany w finansowaniu oświaty

Nowa ustawa z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2024, poz. 1572) zakłada, iż dochody JST nie będą zależały od jakichkolwiek działań i zmian w systemie podatkowym. Dotychczas każda zmiana polegająca na obniżeniu stawek podatkowych, obniżała udział samorządów w PIT i w CIT i tym samym ich dochody.

W przepisach powyższej ustawy zaproponowano odejście od obecnej zasady, według której dochód samorządów z tytułu udziału w PIT i CIT naliczany jest od podatku. Od 2025 roku dochody samorządów liczone będą jako procent od dochodów podatników danego podatku z terenu danej JST. Zatem w nowym systemie gminy, miasta, powiaty oraz województwa będą korzystać ze zmienionego modelu obliczania ich dochodów, które będą pochodną tego jakie dochody mają mieszkańcy oraz osoby prawne z ich terenu. Podstawą finansowania samorządów mają być zwiększone wpływy udziału w dochodach od osób fizycznych i od osób prawnych a nie w podatkach. Dotychczasowe części subwencji ogólnej dla samorządów zastąpione zostały potrzebami finansowymi. Są to potrzeby: wyrównawcze, oświatowe, rozwojowe, ekologiczne i uzupełniające. Natomiast sama subwencja ogólna będzie istnieć nadal, lecz będzie miała charakter nie dominujący a uzupełniający. Przewidziano też mechanizmy wyrównawcze, które mają zapewnić finansowanie potrzeb przy niewystarczających dochodach własnych.

O ile głęboką wiedzę w zakresie opisanych powyżej zmian posiadają skarbnicy oraz urzędnicy odpowiedzialni za finanse poszczególnych samorządów i chyba nie ma potrzeby, aby dyrektor jednostki systemu edukacji posiadał ją również w takim poziomie szczegółowości, o tyle ci ostatni bez wątplenia powinni znać mechanizmy finansowania przedszkoli, szkół i placówek oświatowych, którymi zarządzają, tym bardziej, iż spore zmiany czekają m.in. finansowanie oświaty. Likwidacji ulega dotychczasowa subwencja oświatowa. Potrzeby oświatowe w stosunku do obecnych rozwiązań mają zostać

powiększone o środki na wychowanie przedszkolne (obecnie środki te przekazywane są w formie dotacji).

Budżet państwa na 2025 rok (obecnie procedowany w Sejmie) przygotowano uwzględniając nowy model finansowania samorządów, a globalna kwota potrzeb oświatowych ustalana jest co do zasady analogicznie jak obecna część oświatowa subwencji ogólnej, czyli podstawą ustalenia pozostaje kwota z roku poprzedniego, z uwzględnieniem zmiany zakresu realizowanych zadań oświatowych. Natomiast podział globalnej kwoty potrzeb oświatowych jest realizowany zgodnie z rozporządzeniem wydawanym przez ministra właściwego do spraw oświaty. W chwili pisania niniejszego artykułu znamy projekt rozporządzenia ws. sposobu podziału łącznej kwoty potrzeb oświatowych między jednostki samorządu terytorialnego w roku 2025, który przygotowało MEN i który trafił właśnie do konsultacji publicznych.

Zgodnie z założeniami powyższego projektu od 1 stycznia 2025 roku kwoty na potrzeby oświatowe samorządów mają być dzielone według algorytmu podanego w załączniku do tego rozporządzenia. Bazą do wszelkich wyliczeń ma być Standard A, czyli kwota, jaką samorząd będzie otrzymywał na jednego ucznia (podobnie jak to było w przypadku podziału subwencji oświatowej). Standard A jest kwotą bazową, która służy do wyliczenia ostatecznej kwoty subwencji na ucznia, w zależności od:

- 1) typu szkół i placówek,
- 2) rodzaju szkół i placówek,
- 3) etapów rozwoju zawodowego nauczycieli,
- 4) liczby uczniów w szkołach i placówkach,
- 5) liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

W załączniku do projektu rozporządzenia na 2025 r. opisano 111 wag oraz wskaźniki.

Wysokość Standardu A, liczona zgodnie z algorytmem zawartym w projekcie rozporządzenia określa się na kwotę ok. 9 477 zł. Oznacza to, że w stosunku do 2024 r., podwyższony on zostanie o 486 zł.

Na czym polega nowy system finansowania oświaty? Jak opisano powyżej od 2025 roku subwencja oświatowa, znana dotychczas każdemu dyrektorowi szkoły i każdemu pracownikowi samorządu odpowiedzialnemu za oświatę, zostanie zastąpiona przez model o nazwie „łączne potrzeby oświatowe”. Co to oznacza w praktyce? Przede wszystkim, zmiana ta wprowadza nowy algorytm podziału środków oparty na liczbie i potrzebach uczniów, który ma lepiej odzwierciedlać rzeczywiste koszty edukacji. Algorytm podziału środków, opracowany przez Ministerstwo Edukacji, bazuje na tzw. „standardzie A”, czyli kwocie przypadającej na jednego ucznia. W 2025 roku nastąpi jego wzrost o 5,4% w porównaniu do 2024 roku.

Po raz pierwszy w systemie finansowania oświaty znajdą się również środki na wychowanie przedszkolne. To oznacza, że przedszkola publiczne mogą liczyć na stabilniejsze i bardziej transparentne źródła finansowania. To być może również szansa na rozwój infrastruktury przedszkolnej, co jest kluczowe w kontekście dostępności edukacji od najwcześniejszych lat. Nowy system nie obejmuje wyłącznie finansowania szkół, ale wpływa również na politykę szkoleniową dla nauczycieli. Inwestycje w szkolenia, w tym online i szczególnie te związane z nowymi technologiami, są niezbędne, aby edukacja w Polsce nadążała za zmieniającym się światem. Programy te mogą obejmować zarówno szkolenia z zakresu metodyki, jak i technik e-learningu.

Zaproponowana zmiana w finansowaniu oświaty uwzględnia także potrzeby edukacyjne dzieci z niepełnosprawnościami, co może znacząco wpłynąć na rozszerzenie wsparcia udzielanego takim uczniom, a tym samym na rozwój programów integracyjnych. Zwiększenie środków na ten cel ma stworzyć taki system edukacji, który pozwoli na pełniejsze włączenie wszystkich dzieci do systemu przedszkolno-szkolnego. Należy zaznaczyć, iż 2025 roku przewiduje się zwiększenie o 15% środków na uczniów z niepełnosprawnościami w porównaniu do poprzedniego roku, co ma na celu dostosowanie edukacji do ich specyficznych potrzeb.

Jak każda zmiana, nowy system finansowania oświaty ma swoje zalety i wady. Do zalet z pewnością możemy zaliczyć:

- 1) lepsze dostosowanie do lokalnych potrzeb – samorządy będą miały większą elastyczność w przydziale środków,
- 2) większą przejrzystość finansowania – nowy algorytm podziału środków umożliwi lepsze zrozumienie, skąd pochodzą fundusze (pieniądze na utrzymanie oświaty) i jak są wykorzystywane,
- 3) zwiększenie środków na kształcenie specjalne – dodatkowe wsparcie dla uczniów z niepełnosprawnościami to pozytywna zmiana, która może poprawić jakość edukacji specjalnej,
- 4) uwzględnienie finansowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przedszkolach oraz niemal dwukrotnie zwiększone środki na tę pomoc w szkołach podstawowych.

Wady, to :

- 1) niewątpliwie nierówności między regionami – regiony o mniejszych dochodach z PIT i CIT mogą odczuć trudności finansowe – przypomnę też, że dla około 200 samorządów w Polsce nie przewidziano w nowym systemie subwencji. I wcale nie jest to powód do zmartwień. To samorządy najbogatsze,
- 2) zwiększona odpowiedzialność samorządów – nowy system wymaga bardziej efektywnego planowania budżetu,
- 3) ewentualna możliwość nierównego traktowania szkół – szkoły policealne mogą stracić na znaczeniu, co potencjalnie ograniczy dostępność edukacji dla dorosłych,
- 4) olbrzymie znaczenie precyzyjnego i terminowego wprowadzania danych do systemu informacji oświatowej (SIO), szczególnie (choć nie tylko) gdy idzie liczbę godzin wsparcia przydzielaną uczniom lub słuchaczom z niepełnosprawnościami sprzężonymi oraz z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera (na podstawie orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego) kształcącym się w oddziałach innych niż oddziały integracyjne, specjalne lub specjalne przysposabiające do pracy – wymagającym stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy, a to może powodować konieczność dodatkowego wzmocnienia w obszarze etatowo-kadrowym na administrację.

Co oznacza nowy system dla rodziców, uczniów i nauczycieli? Rodzice mogą spodziewać się bardziej zróżnicowanych ofert edukacyjnych i lepszego dopasowania oferty szkół do potrzeb dzieci. Dla uczniów może to oznaczać więcej zajęć dodatkowych oraz lepsze warunki kształcenia, zwłaszcza w placówkach integracyjnych i specjalnych. Dla nauczycieli natomiast zwiększenie liczby godzin dedykowanych uczniom i tym samym oczywiście więcej pracy (rzecz jasna za odpowiednim wynagrodzeniem).

Co nowy system oznacza dla dyrektorów jednostek oświatowych?

Na pewno konieczność poznania nowych zasad finansowania oświaty, w tym szczególnie przez dyrektorów przedszkoli (choć nie tylko).

Po drugie – poszerzenie odpowiedzialności za dane wprowadzane do Systemu Informacji Oświatowej, za ich rzetelność oraz terminowość ich wprowadzania i to niezależnie od tego, czy dyrektor realizuje to osobiście, czy też czyni to pracownik przez niego upoważniony.

Po trzecie – większe zaangażowanie w efektywne przydzielanie godzin wsparcia uczniom o specjalnych potrzebach edukacyjnych, w tym w przypadku niektórych niepełnosprawności, dla których liczba godzin ma znaczenie dla naliczenia potrzeb oświatowych dla samorządu.

Po czwarte – racjonalne gospodarowanie planem finansowym jednostki, szczególne w obszarze wydatków płacowych, w tym wynagrodzeń za godziny nadwymiarowe (z akcentem płatności za takie godziny, które nie zostały zrealizowane) oraz wynagrodzeń za zastępstwa doraźnie.

Na zakończenie należy podkreślić, że zmiany w finansowaniu oświaty w Polsce przynoszą zarówno wyzwania, jak i szanse. Samorządy będą musiały zmierzyć się z nowymi wymaganiami planowania budżetu, ale także zyskają możliwość lepszego dopasowania środków do potrzeb lokalnych. Szkoły, nauczyciele, dyrektorzy i uczniowie odczuwają te zmiany na różnych poziomach, a sukces reformy będzie zależał od efektywności jej wdrożenia, kompetencji samorządowych urzędników i dyrektorów oraz od właściwego zarządzania środkami.

IV. Moim zdaniem

Bartłomiej Kozera

O przyjemnościach

Wszystkie koncepcje myślowe świeckie zajmowały się wyłącznie dobrem, a zło miały za brak dobra. Koncepcje religijne zainteresowane były natomiast złem, a mianowicie jak pogodzić wszechmoc i dobroć Boga ze złem, dobro było raczej domeną teologów.

Spośród różnych postaci sugerowanego dobra najczęściej wymieniano przyjemność, z nim utożsamiając szczęście od cyrenaików (IV w. pne), poprzez Epikura (III w. pne.), utilitaryzm (XIX w.), aż po Zygmunta Freuda (XX w.). Nawet średniowieczne koncepcje religijne opisywały przyjemności niebiańskiego życia i piekielne cierpienia. Najdalej posunął się islam, który obiecywał wybranym do raju piękne dziewczęta. Ciekawe czy dla nich też to był raj?

Stara jest prawda wedle której mniej ważne jest to, co ty powiedziałeś, ważne, co o tobie mówią. Prawda ta dotyczy również Epikura. Powszechnie uznawany jest on za ojca hedonizmu, choć przestrzegał, by nie gonić za przyjemnościami. Przyjemnie jest już wtedy, gdy nie cierpimy.

Dlaczego przyjemność jest tak powszechnie akceptowanym dobrem? Najpierw, bo ma zmysłowy charakter, a to znaczy, że jest nam wrodzona. Dalej, bo jest wieloraka, jak wiele zmysłów, no i w końcu jest udziałem wszystkich istot żywych, czyli jest powszechna. Zwierząt dotyczy przyjemność w ich funkcji podtrzymywania życia i istnienia gatunku. Nadto jest aktem, to znaczy nie rozwija się, jeśli jej człowiek nie stymuluje.

Najpowszechniejszym źródłem przyjemności dla ludzi są wszystkie zmysły, a więc zmysł smaku, bo on podtrzymuje życie. Zmysł wzroku i słuchu jako źródło hedonistycznych doznań jest rzadszym zjawiskiem,

choć mnogość wycieczek zagranicznych lekko podważa tę tezę. Zmysł dotyku podtrzymuje ciągłość gatunku. Zmysł węchu – tak sugestywnie przedstawiony w „Pachnidle” eksploatowany jest coraz powszechniej.

Przyjemność ma tę cechę, że nie jest trwała. Jest zarówno aktem, jak i procesem. Wymaga ciągłych powtórzeń, a jak mówią znawcy apetyt rośnie w miarę jedzenia, a raz zaspokojona potrzeba, wywołuje nowe potrzeby. Nadmierne rozwinięcie potrzeb prowadzi – na co zwracał uwagę Epikur, do cierpień. To jest właśnie proces, ale przecież można zaspokoić smak jedzeniem, wzrok filmem, a dotyk seksem.

Osobiście polecam umiar. Taki umiarkowany hedonizm zbliżałby się ku perfekcjonizmowi.

Bartłomiej Kozera

Bycie kulturalnym

Gdy się urodzimy jesteśmy całkowicie naturalni, nie ma w nas żdźbła kultury. Nasze zachowania nie pochodzą ze świata ludzkiego. Ale z czasem to się zmienia. Najpierw pojawia się nocnik, który jest pierwszą ingerencją w nasz nieludzki świat. Jest to pierwszy element kultury, który zmusza naszą naturę do uległości.

To co naturalne w nas jest stałe i nie zmienia się, czynnik kulturowy jest zmienny. Tylko antyczni Grecy byli przekonani, że oba istnieją tak samo i głosili nawet ideę wiecznego powrotu światów. Oświecenie pokazało historyczną i geograficzną różnorodność kultury.

Ku czemu zmierzają zmiany kulturowe? Czy mają jakiś kierunek? Schopenhauer twierdził, że zmierzają do dominacji woli ludzkiej nad światem. Nietzsche, że do powstania nadczłowieka, czyli istoty zajmującej się tylko sobą, w siebie zapatrzoną, aż do samoubóstwienia. Hegel był przekonany, że świat ludzki dąży do coraz większej wolności, a Marks mówił o sprawiedliwości społecznej.

Kultura, jak się rzekło, kielzna naszą naturę, ogranicza ją i zmusza do posłuszeństwa. Dzieje się to przez prawo, obyczaj, normy etyczne.

Zygmunt Freud był zdania, że natura kieruje się zasadą przyjemności, a kultura zasadą realizmu i jest ona źródłem cierpienia człowieka, który żyje jakby w nieswoim świecie. Kultura bowiem to drugi świat, w którym żyje tylko człowiek. Żyjemy zatem w dwóch światach, a kulturalny człowiek to taki, który respektuje elementarne normy tego świata. To jest to minimum. Wiedzieć jak się zachować, wiedzieć czego nie wypada robić i iść za tą wiedzą. Kulturalny człowiek spełnia swoje potrzeby naturalne, ale czyni to w sposób ludzki, to znaczy kulturalnie. Nie

poniżej nas posiadanie tych samych potrzeb, co zwierzęta, ale nieludzki sposób ich zaspokajania.

Do kultury i cywilizacji należy wszystko, co na trwałe używa człowiek. Jak wiadomo nie ma jednej kultury, tak jak nie ma wyższych i niższych kultur. Myśl taka nieobca jest nacjonalistom, czy w ogóle etnocentrystom. Kulturalny człowiek to ktoś, kto uczestniczy w kulturze w sposób bierny lub czynny.

Naszą cywilizację stworzyła norma „miłuj bliźniego swego”. Naszą kulturą natomiast jest norma „nie czyń drugiemu, co tobie nie miłe”.

Kończę urzędowanie na tych stronach. Kończę z życzeniami wielu pogodnych przeżyć w zdrowiu i dobrym samopoczuciu.

Bartłomiej Kozera

V. Polecamy

Halina Bielczyk

Ontology of Value®

W odpowiedzi na problemy związane z podejmowaniem decyzji o wyborze dalszych etapów edukacji lub planów zawodowych przez absolwentów szkół średnich i wyższych, zespół **Ontology of Value®** opracował narzędzia pomocne w tym procesie

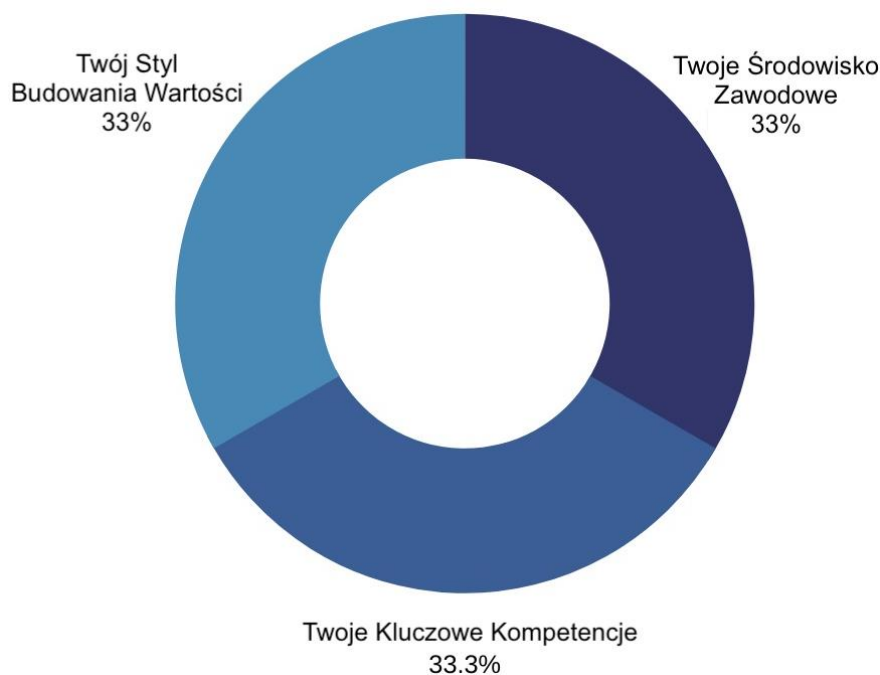
Aby pomóc uczniom w samopoznaniu i podejmowaniu decyzji, zostały opracowane nowe testy umiejętności – testy Ontologii Wartości (ang. **Ontology of Value® Test**). Jest to narzędzie stworzone przez połączenie teorii motywacji autorstwa Alfreda Adlera, technik psychometrycznych oraz uczenia maszynowego. Testy te są dostępne online na:

www. <https://ontologyofvaluetest.com/pl/test-ontologii-wartosci/>

Test Ontologii Wartości pomoże uczniom rozpoznać ich *naturalne sposoby tworzenia wartości* czyli odkrycia *naturalnego profilu* na rynku pracy, a także wskaże jak określić środowiska naukowe lub zawodowe w których najlepiej będą się realizować. Wskaże im również ich mocne i słabe strony oraz zapewni porady, które pomogą im jak najlepiej wykorzystać własny naturalny potencjał. Narzędzia te mogą również zostać zastosowane przez doradców zawodowych jako nowatorskie metody pomocne w realizowanych przez nich zadaniach.

Autorska metoda Ontologii Wartości opiera się o 3 filary:

1. budowanie wartości,
2. środowisko zawodowe,
3. kompetencje kluczowe.



Rys. 1. Udział równoważny filarów kompetencji

Filar 1:

Poznanie w jakiej roli wśród innych ludzi dany uczeń, student lub profesjonalista najlepiej się czuje, najlepiej się odnajduje i naturalnie tworzy najwięcej wartości. Metoda zakłada 8 głównych kategorii budowania wartości na rynku pracy, przy czym trzeba zaznaczyć, że tutaj możliwe są kombinacje. Większość osób przejawia wiele talentów oraz ma wiele mocnych stron – jest to wachlarz profili, które reprezentuje dana osoba. Wśród tych profili są:



TWÓRCA to osoba, której największą siłą napędową jest Nowość. Musi tworzyć ciągle.



SPECIALISTA to osoba, której największą motywacją jest rozwiązywanie konkretnych, specjalistycznych problemów.



KOMUNIKATOR jest twórcą transakcji, którego największą siłą napędową jest rozwijanie projektów poprzez rozwijanie społeczności.



MENEDŻER to osoba, której pasją jest zarządzanie funkcjonalnym zespołem i prowadzenie go w kierunku wyznaczonych celów.



ZDOBYWCĄ uwielbia rywalizować i wygrywać. Największą motywacją dla zdobywcy jest bycie liderem w jakiejś dyscyplinie i służenie jako wzór do naśladowania dla innych..



OPIEKUN (MISIONARZ) to osoba, której największą motywacją jest bezpośrednia pomoc innym. Większość opiekunów ma silne osobiste poczucie misji.



POMOCNIK (WSPÓŁPRACOWNIK) preferuje tworzyć infrastrukturę dla innych, aby mogli realizować swoje projekty i budować swoją karierę..



INWESTOR dąży do osiągnięcia pełnej swobody finansowej i prowadzenia projektów dla osobistej satysfakcji, a nie z potrzeby.

Filar 2:

Wybór kierunku dalszej nauki jest drogą do optymalnego wyboru przyszłego środowiska pracy, które stanowi drugi filar. Chodzi o to, aby przyszły pracownik miał szansę pracować w zespole, który mu odpowiada pod względem mentalności, osobowości i wartości, które wyznaje. W metodzie profiluje się pod następujące środowiska zawodowe:



INSTYTUCJE PUBLICZNE I ORGANIZACJE POZARZĄDOWE to organizacje finansowane przez rząd, od ministerstw po organizacje non profit



STARTUPY to firmy we wczesnej fazie rozwoju – zwykle mniej niż 100 pracowników. Jednak od samego początku założyciele firmy dążą do rozwoju biznesu.



KORPORACJE to duże firmy, zatrudniające ponad 250 Pracowników i obejmujące wiele jednostek



AKADEMIA (system akademicki) to ekosystem uniwersytetów i centrów badawczych, których głównym celem jest prowadzenie badań naukowych.



FIRMY KONSULTINGOWE oferują profesjonalne badania i doradztwo w określonej dziedzinie wiedzy innym firmom i organizacjom publicznym.



FREELANCING oznacza oferowanie swoich usług osobom prywatnym, firmom i instytucjom publicznym jako samozatrudniony profesjonalista.



MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA (SMEs) to z definicji firmy zatrudniające nie więcej niż 250 pracowników..



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ to rozwiązywanie nowych problemów, tworzenie nowych rozwiązań i budowanie wokół nich nowych produktów i usług

Filar 3:

Trzecim filarem są kompetencje kluczowe, czyli zdolność do zastosowania posiadanych umiejętności, które dają przewagę na rynku pracy (nie da ich się nauczyć szybko, w ciągu jednego dnia, lecz jest to proces trwający lata), takie jak posługiwanie się językami obcymi, stosowanie języków programowania, projektowanie, zdolności techniczne, laboratoryjne, umiejętność zarządzania zespołem, umiejętność pisanie esejów czy artykułów naukowych, itp.

Do opracowania modeli w **Ontology of Value**[®] używa się poniższych metod naukowych:

- psychometria (techniki psychometryczne) – metody pomiaru zaczerpnięte z psychologii statystycznej i oparte o szczegółowe dane zebrane z myślą o odbiorcach;
- uczenie maszynowe (ang. machine learning) – tutaj polega się głównie na standardowych klasycznych metodach tworzenia modeli predykcyjnych.

Na stronie internetowej są dostępne testy w języku polskim oraz angielskim:

<https://ontologyofvaluetest.com/pl/test-ontologii-wartosci/?wpam=23>

VI. Uczyć i wychowywać skuteczniej

Justyna Gembara

O nauce języków obcych – refleksje przy okazji obchodów Europejskiego Dnia Języków

Europejski Dzień Języków przypadający rokrocznie 26 września, to międzynarodowe święto zainicjowane w 2001 roku, który był wówczas ogłoszony Europejskim Rokiem Języków przez Radę Europy i Unię Europejską. Celem tej akcji było zwrócenie uwagi na korzyści płynące z nauki języków obcych oraz zachęcenie mieszkańców Europy do nauki języków przez całe życie. Po sukcesie Europejskiego Roku Języków postanowiono ustanowić Europejski Dzień Języków jako coroczne święto. Cele z czasem ewoluowały: od zwiększenia świadomości na temat znaczenia nauki języków obcych, po promowanie różnorodności językowej i kulturowej w Europie oraz pielęgnowanie bogactwa języków używanych na naszym kontynencie.

Nauka języków obcych w Polsce – refleksje na tle przemian historycznych

Chcąc przyjrzeć się temu zagadnieniu nie sposób nie sięgnąć do kilku istotnych aspektów edukacji w Polsce, które były historycznie uwarunkowane. W przedwojennej Polsce edukacja, szczególnie językowa stanowiła przywilej elit, dla których znajomość języka obcego, głównie języka francuskiego, była nieodzownym atrybutem wysokiego statusu społecznego.

W okresie powojennym, edukacja językowa rozpadła się pod względem metodycznym na trzy bardzo odrębne od siebie części, co silnie rzutowało na postawy i społeczne motywacje. Pierwszym kierunkiem było nauczanie łaciny, był to jednak język martwy, którego nauczanie pomijało aspekt praktyczny, czyli komunikację. Pamięciowe opanowywanie słówek i heksametrów nie motywowało uczących się, choć gruntowna wiedza nauczycieli o fascynującej historii i kulturze Grecji i Rzymu stanowiła ważny aspekt podnoszący atrakcyjność nauki języka łacińskiego.

Drugie (dominujące) miejsce w ówczesnej edukacji językowej zajmowało nauczanie języka rosyjskiego. Językowi temu przydzielona była największa ilość godzin w ramowych planach nauczania (w porównaniu do języka angielskiego i niemieckiego), a naukę tego języka prowadzono od piątej klasy szkoły podstawowej. Nauczyciele przygotowujący do nauki tego języka odbywali nierzadko kilkuletnie studia na terenie ówczesnego ZSRR, posiadali więc dobre przygotowanie językowe.

Część trzecia tej edukacji – nauczanie języków zachodnioeuropejskich – wiązała się już bardzo mocno z potrzebą porozumiewania się, choć z racji zamknięcia kraju, niedostępności paszportów i trudności finansowych, o bezpośredni kontakt nie było łatwo. Pomimo tej wyraźnej potrzeby, nauka angielskiego, francuskiego i niemieckiego, obecna zresztą tylko w liceach i niektórych technikach w niewielkim wymiarze godzin, dawała minimalne podstawy praktycznej znajomości języka oraz zapoznanie z kulturą danego obszaru językowego.

Pod koniec lat 80-tych wzrosła atrakcyjność nauki języków zachodnioeuropejskich. Głównym czynnikiem motywującym był sam fakt uczenia się języka kojarzonego z Zachodem. Okres ten w edukacji to coraz lepsze programy i rozpowszechnianie się metod komunikacyjnych, które podnosiły atrakcyjność nauki języków obcych. Końcówka lat 80-tych i zmiany polityczne utorowały drogę ku otwartym granicom i swobodnemu podróżowaniu po Europie.

Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej kraj nasz uczestniczy w wielu przemianach polityczno-kulturowych, a członkostwo w europejskiej wspólnocie diametralnie ułatwiło naukę języków obcych i ich praktyczne wykorzystanie. Obserwujemy różnorodność językową i kryjące się w niej dziedzictwo kulturowe,

otwieramy się na języki regionalne i mniejszościowe, przez co budujemy większe zrozumienie i tolerancję dla przedstawicieli innych języków.

Współcześni uczniowie żyją w diametralnie innej politycznej rzeczywistości niż ich rodzice. Powszechny obowiązek szkolny gwarantuje naukę języka obcego od bardzo wczesnych lat, bo od pierwszej klasy szkoły podstawowej, a nierzadko prowadzą ją już przedszkola. Zapewniona jest ciągłość nauki pierwszego języka obcego przez wszystkie klasy szkoły podstawowej i kontynuacja w szkole średniej. Dodatkowo na II etapie edukacyjnym umożliwia się wybór i naukę drugiego języka obcego.

Jak w zmieniającym się szybko świecie utrzymać motywację do nauki języków obcych wśród uczących się? Nie zapominając o motywującej roli nauczyciela, ważne jest stworzenie przez szkołę takich aspektów nauczania, które pozwolą przełożyć je na praktyczne wykorzystanie znajomości języków. Podróże i wymiany szkolne, to odkrywanie nowych miejsc i kultur, a komunikatywne porozumiewanie się, to zupełnie inny wymiar doświadczania świata. Nawiązywanie międzynarodowych znajomości, to równoległe poszerzanie horyzontów na temat kultury, sposobów życia i historii. Rozmawiając w języku obcym tworzymy głębsze relacje z ludźmi z różnych części świata. Nauka nowego języka to także większa gotowość i otwartość w sobie, na nowe doświadczenia i budowanie otwartej, szerszej perspektywy na świat.

Wielu młodych ludzi rozpatruje swoją ścieżkę edukacji planując studia. Polskie uczelnie wyższe oferują zagraniczne staże lub praktyki. Wielu studentów decyduje się kontynuować studia na zagranicznych uczelniach. Dzięki członkostwu w Unii Europejskiej polscy uczniowie mogą podjąć studia za granicą. Znajomość języków obcych jest tu nieodzowna i daje możliwość rozwoju zarówno na poziomie osobistym, jak i zawodowym.

Ciekawym jest spojrzenie na proces uczenia się języka obcego i jego wpływu na kształtowanie się postaw uczniowskich. Okazuje się, że efektywne uczenie się języków obcych pomaga w zwiększaniu pewności siebie. Pokonywanie swoich lęków w komunikacji, wypracowywanie swoich strategii uczenia się, wytrwałość w dążeniu do nabywania kolejnych stopni umiejętności językowych, to oczywiście długi proces, który jednak w efekcie dostarcza satysfakcji i buduje poczucie sprawczości. Osiągając pewien stopień biegłości językowej, który ma przełożenie na praktyczny aspekt używania języka obcego, czy to w kontaktach towarzyskich i podróżach prywatnych uczniów, czy podczas studiów za granicą, czy wreszcie w pracy zawodowej, buduje się poczucie niezależności i sprawczości, a to jest nieocenionym atutem w kształtowaniu postaw i nawyków wśród młodych ludzi.

Nauka języka obcego jest również świetnym treningiem dla mózgu. Badania pokazują, że osoby uczące się języków obcych, niezależnie od wieku, wykazują lepsze wyniki w testach związanych z koncentracją, pamięcią i kreatywnością. Nauka nowego języka angażuje różne obszary mózgu, dzięki czemu powstają nowe połączenia neuronalne i wzmacniają się już istniejące. Uczenie się języków opóźnia procesy starzenia mózgu, przeciwdziała demencji i polepsza jego ogólną sprawność, tak istotną w obecnej dobie wzrostu zachorowań na choroby neurodegeneracyjne.

O nauce języków obcych i korzyściach stąd płynących warto mówić nie tylko przy okazji obchodów Europejskiego Dnia Języków. Dziś najistotniejszą kwestią w budowaniu i podtrzymywaniu motywacji, zarówno społecznych, jak i indywidualnych, jest jakość kształcenia. Olbrzymia tu rola nauczycieli, którzy podejmują codzienny trud nauczania motywując swoich uczniów do nauki języków poprzez stosowanie nowoczesnych metod nauczania oraz promując uczestnictwo swoich szkół w projektach i wymianach zagranicznych. Dzięki

zaleceniom Rady Unii Europejskiej państwa członkowskie otrzymują wsparcie w zakresie nauczania języków obcych w ramach obowiązku szkolnego, a coraz większa liczba nauczycieli języków ma możliwość nauczania i uczenia się za granicą oraz promowania innowacji pedagogicznych z wykorzystaniem narzędzi takich jak europejska platforma edukacji szkolnej, na której znajduje się również eTwinning. Wiele szkół korzysta z programu Erasmus+, który działa na rzecz kształcenia i szkolenia dzieci i młodzieży w latach 2021–2027. Promowanie nauki języków obcych i różnorodności językowej jest jednym z celów szczegółowych tego programu. Uczestnikom programów w zakresie mobilności oferuje się wsparcie językowe, aby pomóc im w nauce języka kraju przyjmującego. Erasmus+ zachęca do współpracy w celu wprowadzania innowacji i wymiany dobrych praktyk dzięki partnerstwom w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych.

Korzyści ze znajomości języków obcych dostrzegamy nie tylko we współczesnym świecie. Karol Wielki (król Franków i cesarz rzymski 747-814) mawiał „Znać inny język to jak posiadać drugą duszę”, a Roger Bacon (angielski filozof średniowieczny, 1214-1292) powiedział „Znajomość języków jest bramą do wiedzy”. Pomagajmy więc naszym uczniom motywując ich do nauki języków obcych, aby umieli odnaleźć właściwy klucz do otwarcia bramy do wiedzy w przyszłym życiu.

Beata Bryk

Rynek pracy jest dla wszystkich, część 1

Praca dobrem największym

Praca nie jest jedynie sposobem zdobywania środków do życia,
lecz przede wszystkim niezbywalnym dobrem dającym poczucie sensu,
znaczenia i sprawstwa miliardom ludzi.

/Wojciech Eichelberger/

Pracę definiuje się w różny sposób w zależności od przyjętego kryterium i dyscypliny naukowej, której praca jest przedmiotem badań. Może być traktowana jako źródło dochodów umożliwiających zaspokojenie potrzeb człowieka lub jako podstawowy czynnik produkcji wpływający na efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa. Z punktu widzenia gospodarki praca stanowi jeden z głównych czynników wzrostu i rozwoju gospodarczego. Pełni równoległe funkcje społeczne i ekonomiczne, stanowiące wzajemnie powiązane i współzależne elementy jednej całości. Praca umożliwia jednostkom spełnianie pragnień związanych z przynależnością do danej grupy, z posiadaniem własnego miejsca w społeczeństwie. Wynika to z potrzeby dawania czegoś z siebie, jak i potrzeby przynależności¹. Praca to przede wszystkim życie według planu dnia, dzięki któremu człowiek zmierza do wyznaczonego przez siebie celu, które zapewnia stały dopływ środków finansowych niezbędnych do życia.

Przepisy regulujące umowy o pracę w Polsce są regulowane przez ustawę Kodeks Pracy, akt normatywny, w którym zawarte są prawa i obowiązki pracodawcy oraz pracownicy. Przepisy zawarte w ustawie dotyczą wyłącznie osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę.

Praca realizowana jest na rynku pracy. Rynek pracy to rodzaj rynku, na którym przedmiotem wymiany pomiędzy kupującym, a sprzedającym jest praca. W przypadku rynku pracy kupującym jest oferujący zatrudnienie pracodawca, a sprzedającym – pracownik otrzymujący za swoją pracę określone

¹ E.S. Phelps, Płaca za pracę, Kurhaus, Warszawa 2013, s. 28.

wynagrodzenie. Rynek pracy kształtowany jest poprzez podaż pracy oraz popyt na pracę.²

Praca jest ważną wartością, znajdującą się pod ochroną państwa – zgodnie z art. 24 polskiej Konstytucji to właśnie ono ma czuwać nad zagwarantowaniem odpowiednich warunków do wykonywania obowiązków zawodowych. Art. 65 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej podkreśla prawo do wolności wyboru i wykonywania zawodu w miejscu wybranym przez siebie. Prawo do wykonywania pracy zdaje się dosyć oczywiste. Ponadto to właśnie na państwie leży obowiązek zapewnienia obywatelom instrumentów do realizacji tego prawa.³

Konstytucja odnosi się do wielu aspektów związanych z pracą ludzką, znajdują się w niej między innymi takie zagadnienia związane z pracą jak: wolność pracy i prawo do pracy, w tym wolność wyboru zawodu oraz prawo osób niepełnosprawnych do pomocy państwa, w tym w zakresie zatrudnienia.

Zwracam uwagę tylko na dwa z dwunastu⁴ zagadnień do jakich w aspekcie pracy odnosi się Konstytucja RP, gdyż chciałam podzielić się swoimi obserwacjami i przemyśleniami jakie w kontekście przygotowania do dorosłego życia w społeczeństwie, w tym do pracy i/lub aktywizacji zawodowo-społecznej, miałam możliwość obserwować podczas trzydziestu pięciu lat pracy zawodowej. Towarzyszę osobom niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym ze współistniejącymi sprzężeniami, chorobami neurologicznymi, chorobami psychicznymi od momentu kiedy rozpoczynają edukację do momentu kiedy opuszczają przyjazne swojemu rozwojowi miejsce (szkołę) i wyruszają na poszukiwanie nowego miejsca, w którym będą mogli się realizować zawodowo i społecznie. Moje motto zawodowe to słowa Marii Montessori „Pomóż mi zrobić to samemu”, które są prośbą dziecka i oznaczają, że dziecko chce być samodzielne i potrzebuje pomocy w znalezieniu właściwych rozwiązań, aby w dorosłym życiu być

² www.rynekpracy.pl Sedlak & Sedlak, Słownik rynku pracy (11.12.2024)

³ <https://www.magazynrekruter.pl/7-prawo-pracy-a-polska-konstytucja/> (11.12.2024)

⁴ [Praca w Konstytucji RP - Infor.pl](http://Praca%20w%20Konstytucji%20RP%20-%20Infor.pl) (14.12.2024)

samodzielnym, w tak szerokim zakresie jak tylko pozwalają na to jego zasoby psychofizyczne.

Szkoła to tylko przystanek na drodze do dorosłego życia, to tylko etap, podczas, którego dziecko powinno nabyć takie umiejętności i zdobyć takie kompetencje, które pozwolą na to, że będzie czuło się spełnionym, szczęśliwym i swobodnie funkcjonującym na miarę swoich indywidualnych możliwości psychofizycznych człowiekiem.

Czy to jest możliwe? Moje wieloletnie obserwacje pozwalają z całą stanowczością odpowiedzieć, że TAK, trzeba tylko spełnić kilka warunków, o których nauczyciele i rodzice dzieci z dysfunkcjami muszą pamiętać.

Od pierwszego dnia w szkole przygotowujemy ucznia na rynek pracy, to powinna być perspektywa nauczyciela, pod którego opieką znalazło się dziecko – uczeń / uczennica w pierwszym dniu nauki. Rynek pracy w przypadku odniesienia do małych dzieci jest metaforą, która moim zdaniem znaczy, że zarówno rodzice, jak i nauczyciele przygotowują dziecko do: samoakceptacji, samodzielności, wolności, samostanowienia, poczucia własnej wartości, możliwości założenia rodziny, możliwości posiadania własnego mieszkania, samochodu... itd. a można by jeszcze długo wymieniać.

Człowiek to istota społeczna, zadaniem ludzi dorosłych, których dziecko napotka na swojej drodze, jest pokierowanie jego rozwojem w taki sposób, aby po osiągnięciu pełnoletności i zdobyciu zawodu, dostosowanego do indywidualnych możliwości psychofizycznych, mogło realizować się społecznie i zawodowo.

Najważniejsza dla każdego człowieka jest akceptacja jego możliwości. W pierwszej kolejności jest to akceptacja rodziców, następnie akceptacja rodzeństwa, rodziny, grupy rówieśniczej i nauczycieli.

Zadaniem szkoły w tej trudnej drodze do dorosłości jest zapewnienie takich warunków rozwoju, które pozwolą odnieść sukces oraz spowodują, że człowiek z dysfunkcjami nie będzie bał się innych ludzi, a inni ludzie nie będą bali się człowieka z dysfunkcjami.

Jak przygotować na rynek pracy dziecko / ucznia / uczennicę z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym ze współistniejącymi sprzężeniami? Co zrobić, aby w przyszłości umożliwić dostęp do miejsc, w których możliwa będzie aktywność zawodowo–społeczna? Odpowiedź na pytania wydawałaby się bardzo oczywista – umożliwić zdobycie zawodu marzeń i znaleźć miejsce pracy zgodne z posiadanymi kwalifikacjami. Niestety, tak to nie wygląda. Nie jest to takie oczywiste, bo oferta edukacyjna i możliwości rynku pracy dla osób z niepełnosprawnościami są ograniczone, ale możliwe i ciągle jest w czym wybierać.

Uczeń/uczennica z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim po ukończeniu szkoły podstawowej może kontynuować naukę w Branżowej Szkole I stopnia, może to być szkoła ogólnodostępna lub specjalna. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 2019 r. w sprawie ogólnych celów i zadań kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego (Dz. U. poz. 316, z 2020 r. poz. 82 i 1459, z 2021 r. poz. 211 i 1036, z 2022 r. poz. 204 oraz z 2023 r. poz. 183) ogłoszony dnia 19 lutego 2019 r. obowiązuje od dnia 1 września 2019 r. wymienia dziewięć zawodów, w których kształcenie odbywa się wyłącznie dla osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, są to następujące zawody:

1. Pracownik pomocniczy w gospodarce odpadami; CHM.08. Wykonywanie prac pomocniczych.

2. Pracownik pomocniczy stolarza; DRM.03. Wytwarzanie prostych wyrobów z drewna i materiałów drewnopochodnych.

3. Pracownik pomocniczy fryzjera; FRK.02. Wykonywanie fryzjerskich prac pomocniczych.

4. Pracownik pomocniczy gastronomii; HGT.04. Wykonywanie prac pomocniczych w obiektach świadczących usługi gastronomiczne.

5. Pracownik pomocniczy obsługi hotelowej; HGT.05. Wykonywanie prac pomocniczych w obiektach świadczących usługi hotelarskie.

6. Pracownik pomocniczy krawca; MOD.07. Wykonywanie prostych wyrobów odzieżowych.

7. Pracownik pomocniczy mechanika; MEC.06. Montaż i obsługa prostych elementów maszyn i urządzeń.

8. Pracownik pomocniczy ślusarza; MEC.07. Wykonywanie i naprawa elementów wyrobów oraz prostych części maszyn, urządzeń i narzędzi.

Nauka w wyżej wymienionych zawodach odbywa się tylko w Branżowych Szkołach I stopnia Specjalnych. Nie są to jedyne zawody w jakich mogą kształcić się uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, pozostaje jeszcze do wyboru cały wachlarz możliwości, wynikający z klasyfikacji zawodów szkolnictwa branżowego niebędących zawodami pomocniczymi, pod warunkiem, że kwalifikacje w zawodzie uzyskuje się na poziomie Branżowej Szkoły I stopnia. Uczniowie posiadający orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego mogą zdobywać wykształcenie zawodowe w szkołach specjalnych lub ogólnodostępnych, pod warunkiem, że ich rodzice lub opiekunowie prawni znajdą miejsce, gdzie uczeń będzie odbywał praktyczną naukę zawodu, zgodnie ze swoimi indywidualnymi możliwościami psychofizycznymi.

W listopadzie 2022 roku próbowałam odszukać szkoły specjalne kształcące w zawodach pomocniczych uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim na terenie województwa opolskiego. Poza szkołą, w której pracuję od 35 lat nie udało mi się zlokalizować miejsca, które kształciłoby uczniów w zawodach pomocniczych. W Branżowej Szkole I stopnia Specjalnej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Konopnickiej w Kluczborku kształcą się uczniowie w zawodzie: pracownik pomocniczy obsługi hotelowej. Praktyczna i teoretyczna nauka zawodu odbywa się na terenie placówki. Uczniowie w małych grupach w oparciu o indywidualny program edukacyjny zdobywają wiedzę i umiejętności, potrzebne do uzyskania kwalifikacji w zawodzie. W kluczborskiej Specjalnej Branżowej Szkole I stopnia kształcą się również uczniowie w zawodach: mechanik pojazdów samochodowych, tapicer, murarz-tylnik, kucharz, monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie oraz sprzedawca.

Do aktywności zawodowo-społecznej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kluczborku przygotowywani są również uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Kształcą się oni w Szkole Specjalnej Przysposabiającej do Pracy. W szkole tej uczniowie nie zdobywają kwalifikacji w zawodach. Głównym celem Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy jest przygotowanie młodzieży do pełnienia różnych ról społecznych oraz autonomicznego i aktywnego dorosłego życia na miarę ich możliwości rozwojowych. Jak podaje podstawa programowa (załącznik nr 5, 2017) priorytetem w edukacji uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz z niepełnosprawnościami sprzężonymi jest poszerzanie ich kompetencji osobistych, społecznych i komunikacyjnych, doświadczanie i rozumienie sytuacji związanych z dorosłym życiem, przygotowanie uczniów do zatrudniania wspomaganego lub innej formy zatrudniania albo do efektywnego funkcjonowania w dziennych placówkach aktywności dla osób dorosłych, w maksymalnej integracji z innymi członkami społeczności lokalnej.

Jak można wspomóc dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym ze współistniejącymi sprzężeniami, chorobami neurologicznymi, chorobami psychicznymi poza edukacją dostosowaną do ich indywidualnych możliwości psychofizycznych, aby ułatwić lub umożliwić aktywność zawodowo-społeczną w dorosłym życiu? Jest to bardzo ważna kwestia, o którą musi zadbać rodzic lub opiekun prawny dziecka z dysfunkcją. Dziecko samo nie zatroszczy się o odpowiednie dokumenty, które w dorosłym życiu pozwolą mu być aktywnym społecznie, a często zawodowo. Takim bardzo ważnym dokumentem, niejako drzwiami do możliwości godnego, aktywnego dorosłego życia jest orzeczenie o niepełnosprawności. Jest to formalny dokument, na podstawie którego zostaje się oficjalnie uznanym za osobę z niepełnosprawnością. O jego wydanie można ubiegać się w dowolnym momencie. Orzeczenie wydawane jest bezterminowo lub na określony czas.

Orzeczenie o niepełnosprawności wydaje się w stosunku do osób, które nie ukończyły 16 roku życia. Natomiast w stosunku do pozostałych osób wydaje się

orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, poprzez dokonanie jej gradacji. Gradacja ta obejmuje stopień: lekki, umiarkowany, znaczny. Ubiegać się o nie mogą wszystkie osoby z naruszoną sprawnością organizmu.

Orzeczenie o niepełnosprawności/ o stopniu niepełnosprawności wydaje PCPR (Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie) i nie ma ono nic wspólnego z orzeczeniem do kształcenia specjalnego, które wydaje Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna.

Orzeczenie o niepełnosprawności, to prawne potwierdzenie statusu osoby niepełnosprawnej, pozwala na korzystanie ze specjalnych przywilejów i świadczeń. W orzeczeniu o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności zawarta jest informacja o wskazaniach do rehabilitacji i opieki. Określają one indywidualną sytuację osoby z niepełnosprawnością i stanowią podstawę do ubiegania się o różne formy pomocy w zakresie:

- rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia, np. pomoc w znalezieniu zatrudnienia uwzględniającego możliwości psychofizyczne danej osoby,
- rehabilitacji społecznej, np. terapie i turnusy rehabilitacyjne,
- dostępu do usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych,
- ubiegania się o uprawnienia do świadczeń rodzinnych, m.in. świadczeń opiekuńczych,
- dofinansowania zakupu przedmiotów ortopedycznych i innych rodzajów pomocy ułatwiających funkcjonowanie,
- dofinansowania likwidacji barier technicznych, architektonicznych czy komunikacyjnych,
- ulg w podatkach, zniżek w komunikacji zbiorowej, uzyskania karty parkingowej czy dodatku mieszkaniowego.

W orzeczeniu o niepełnosprawności lub o stopniu niepełnosprawności znajduje się szereg informacji o osobie, której ono dotyczy, m.in. czas ważności

orzeczenia czy wskazania do rehabilitacji i opieki. Podana jest również przyczyna niepełnosprawności, wyrażona jednak nie słownie, lecz symbolem.⁵

Czas pracy – czas aktywności zawodowej to najdłużej trwający etap w życiu człowieka. Praca – aktywność zawodowa dla dorosłej osoby niepełnosprawnej ma nie tylko wartość ekonomiczną, ale również przyczynia się do wszechstronnego rozwoju, zaspokajania potrzeby samoregulacji, wzrostu poczucia własnej wartości.

Kiedy myślę o ludziach z niepełnosprawnością na rynku pracy, przed oczami mam Zakład Aktywności Zawodowej w Kluczborku – miejsce gdzie osoby posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności mogą realizować się w poczuciu mocy sprawczej. Mogą czuć się potrzebnymi członkami – obywatelami społeczności lokalnej. Pracownicy produkcyjni czyli pracownicy w pracowni, bo tak nazywają się osoby realizujące rehabilitację zawodowo-społeczną w Zakładzie Aktywności Zawodowej na pytanie dlaczego chcą pracować w Zakładzie Aktywności Zawodowej, odpowiadają z podniesioną głową i uśmiechem na ustach:

„Praca w Zakładzie Aktywności Zawodowej jest dla mnie jak drugi dom, nauczyłam się tu przestrzegać obowiązków. Umiejętność ta bardzo pomaga mi w pracy i samodzielnym życiu. Bardzo ważne dla mnie są kontakty społeczne, spotykam tu ludzi, którzy mają podobne problemy jak ja, a ich postawa do życia motywuje mnie do działania.”

„Lubię przychodzić do Zakładu Aktywności Zawodowej, podoba mi się tu, wykonuję tu pracę, za którą otrzymuję pieniądze. Dzięki temu wiem, że potrafię coś samodzielnie wykonać.”

„W Zakładzie Aktywności Zawodowej najbardziej lubię nakładać gumy na obejmę, składać płytki gwintowe i liczyć śrubki, taka jest moja praca i nie wyobrażam sobie życie bez niej. A po pracy, zanim pójdę do domu, lubię

⁵ <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/orzeczenie-o-niepelnosprawnosci-2021-co-daje-jak-uzyskac-kto-je-wydaje-st5149033> (14.12.2024) **Akty prawne:** Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 lipca 2003 r. w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności; Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia

sprzątać, najbardziej lubię zmiatać, bardzo lubię również chodzić na ćwiczenia, rysować i układać puzzle. Nie lubię siedzieć w domu, bo mi się tam nudzi. Fajnie tu jest i bardzo lubię tu być. Jak nie będę tu pracować, to będzie mi bardzo smutno.”

„Bardzo chcę tu pracować, ponieważ lubię tą pracę i osoby, z którymi pracuję. Czuję, że to jest moje miejsce na Ziemi – wstaję rano, wiem gdzie mam pójść, co mam robić i to ma sens. Moje życie teraz wygląda dużo lepiej niż przed tą pracą. Wcześniej dużo płakałam i denerwowałam się. Teraz to minęło, jestem o wiele spokojniejsza, mój stan zdrowia się poprawił. Mogę zarabiać i mieć własne pieniądze. Nie wyobrażam sobie życia bez tej pracy.”

„Nie lubię siedzieć w domu, bo mi się tam nudzi. W Zakładzie Aktywności Zawodowej lubię strzyc gumy i robić kulki z gliny, bo taka jest moja praca. A po pracy, zanim pójde do domu, lubię sprzątać i chodzić na ćwiczenia. Fajnie tu jest, bo ja wszystkich kocham i jak nie będę tu pracować, to będę bardzo tęsknić i będzie mi smutno.”

Na zakończenie cytuję słowa Wojciecha Eichelbergera psychoterapeuty, trenera i doradcy biznesu bardzo mocno identyfikując się z nimi – „Brak pracy zamieni życie miliardów w koszmar bezsensu, nudy i bezużyteczności. Praca przymusza nasze mózgi i ciała do aktywności, a serca do budowania relacji z wieloma ludźmi – co jest niezbędnym warunkiem utrzymania dobrej kondycji, a tym samym dobrej jakości naszego życia”.

Ciąg dalszy nastąpi ...

Rynek pracy i niepełnosprawni na rynku pracy to temat bardzo szeroki już dziś zapraszam na kolejny artykuł, który będzie nosił tytuł „Rynek pracy jest dla wszystkich cz. 2 – a jeśli nie praca to co?”

VII. Edukacja włączająca

Anna Dzierżan

Niech radość pozostanie

Wstęp

Rodzi się dziecko...Radość! Pierworodne, wyczekane, często także wymodlone. Rodzice radośnie przyjmują je w swoim życiu, zajmują się nim, pielęgnują, doskonale karmią, kupują zabawki rozwijające, podejmują wszelkie działania na rzecz wspaniałego życia małego człowieka. Ich cząstki, co pokazuje podobieństwo fizyczne – koloru oczu i włosów, kształtu nosa, ust. To będzie cudowne dziecko, wspaniałe, mądre, można planować przyszłość – najpierw przedszkole, szkoła, uczelnia. Wiele zapewne się zmieni, bo świat pędzi i wielu rodziców poszukuje miejsc w dobrym przedszkolu, gdy dziecko jeszcze jest w łonie matki. Taka jest rzeczywistość w dużych aglomeracjach.

Rodzice kochają swoje dziecko miłością największą. Upływają pierwsze miesiące życia malucha, rodzice i bardzo często cała najbliższa rodzina, kochają mocno najmłodszego członka rodziny. Chcą dla niego jak najlepiej, przynoszą prezenty, w tym kreatywne zabawki. Dziecko się rozwija, mijają miesiące życia, a dziecko zaczyna mówić, powtarzać pierwsze słowa po mamie, tacie. Rodzice uczą się rodzicielstwa dzień po dniu, mimo zmęczenia, ale dla swego dziecka siły zawsze się pojawiają, znajduje się tak cenny czas, a także wszelkie dobro niezbędne do życia i rozwoju małego człowieka.

Większość kochających rodziców, a zwłaszcza matek decyduje, że największą jej rolą życiową będzie macierzyństwo. Dzieci jako życiowe powołanie, macierzyństwo jako misja. Codziennie i niezmiennie – czyli rodzic z pasją – wolny człowiek, potrafiący dzielić się pasją życia z innymi oraz dawać przestrzeń i wolność do realizacji pasji swoim dzieciom. Gdy dziecko pojawia się na świecie, matka czuje ogromny przypływ odpowiedzialności. Dziecko staje się wypełnieniem jej serca i myśli.⁶

Zamykając oczy mama widzi przed sobą swoje dziecko: już większe, samodzielne, radosne. Może sobie zadać pytanie, co zrobić, by rozpalić w dziecku iskrę gotową rozniecić pragnienie bycia szczęśliwym i dającym szczęście.

⁶ Hildebrandt-Mrozek A., Pasja życia – życie z pasją. Rodzicielstwo. Novae Res, 2019

Mija pierwszy rok życia, a dziecko nie mówi, nawet powtarzane pierwsze słowa przestają być artykułowane. Zaczyna się zmartwienie. Czy dziecko słyszy? Czy dziecko rozwija się normalnie? Co się stało, że nagle przestało mówić? Cały czas bawi się samo. Kolorowe książeczki, klocki – to najlepsi „przyjaciele” dziecka. Dziecko potrafi wskazać co jest na obrazku, jednak nie odpowiada samo. Nie nawiązuje kontaktu wzrokowego, chociaż w trakcie robienia mu zdjęcia wydaje się wesoły. To jednak rodzice wymuszają kilkusekundowe zachowanie, jakby wesołe i swobodne. Kolejny rok, to także walka z chorobami wieku dziecięcego i utwierdzanie się rodziców, że dziecko wymaga głębszej diagnozy dotyczącej jego zachowania. Najczęściej dzieci w wieku dwóch lat poddawane są diagnozie związanej z nietypowymi zachowaniami. Kiedy rodzice dowiadują się, że ich cudowne dziecko jest autystyczne, doznają szoku. Bywa, że mija sporo czasu zanim pogodzą się z diagnozą oraz z tym, jakie dramatyczne konsekwencje niesie ona dla ich dziecka oraz ich wspólnego życia. Kiedy przyswoją informację o diagnozie i zaczną dowiadywać się więcej na temat autyzmu, wcale poczucie spokoju rodziców nie będzie większe.⁷ Ważne jest, by diagnoza została dokonana najszybciej, jak to możliwe, aby nie dopuścić do dramatów spóźnionych diagnoz.⁸

Autyzm?

Rodzice po diagnozie swojego dziecka w spektrum autyzmu zaczynają poszukiwania informacji z internetu, literatury, którą zakupują w dużych ilościach, chłoną każde słowo jako ważne i pomocne, by jak najszybciej swoje dziecko „uzdrowić”.

Jednak to, czego dowiadują się rodzice może być dla niektórych przytłaczające, bo nie ma jednoznaczności w prezentowanych treściach. Przedstawiane są różne punkty widzenia i sposoby terapii, wskazywani są różni specjaliści radzący, jak wspomagać dziecko, by jego zachowania nie powodowały destrukcji własnej i bólu innych i było społecznie akceptowalne.

Spektrum autyzmu (Autism Spectrum Disorder – ASD) ma podobne charakterystyczne dla tego zaburzenia, jednak cechuje je duża rozbieżność ujawnianych symptomów oraz dynamika zmian. Zmiany rozwojowe wpływają na

⁷ Greenspan S. I., Wieder S., *Dotrzeć do dziecka z autyzmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2014, s. 11

⁸ Cieszyńska J., *Wczesna diagnoza i terapia zaburzeń autystycznych. Metoda krakowska*. Wydawnictwo Centrum Metody Krakowskiej, 2010, s 15

ekspresję symptomów. Kategoryzacja i diagnoza dziecka jako autystycznego jest dość skomplikowana. Szczególnie z powodu różnic w zakresie specyficznych objawów, które mogą u poszczególnych dzieci różnić się intensywnością i stopniem natężenia. Znacznym utrudnieniem jest także niejednorodny czas wystąpienia pierwszych symptomów (od urodzenia do 36. miesiąca życia). Ich liczba oraz nasilenie w czasie, okoliczności w jakich najczęściej się pojawiają (w tym wpływ czynników środowiskowych), a także ogólny rozwój psychofizyczny dziecka, często determinowany przez zaburzenia współwystępujące. Według ostatnich danych aż 70% osób ze spektrum autyzmu może mieć jedno zaburzenie współistniejące, a 40% w tej populacji dwa lub więcej zaburzeń dodatkowych.⁹

Jeśli rodzic dziecka rocznego, nawet dwulatka nie rozpocznie poszukiwań w celu postawienia diagnozy, może ona zostać przeprowadzona później, co nieco oddali możliwość korzystania z profesjonalnej terapii. Jednak wiele potrzeba działań terapeutycznych, aby zaistniała więź w podstawowym wymiarze oraz zdolność do porozumiewania się. Istotne jest także eliminowanie niepożądanych zachowań, jak: agresja, zmienność nastrojów, echolalia, persewacja. Każdy wykorzystywany sposób diagnozowania czyli oceny wydanej na podstawie analizy zachowań i umiejętności dziecka – wyodrębnienie elementów i badanie każdego z osobna. Pozwala to ocenić osiągnięte przez dziecko etapy rozwoju poszczególnych funkcji psychicznych.¹⁰

Problemy, które w różnym stopniu pojawiają się u wszystkich dzieci autystycznych:

- zaburzenia rozwoju mowy – problemy z mówieniem i rozumieniem znaczenia słów;
- zaburzenia w kontaktach międzyludzkich – niechęć do dzielenia się swoimi doświadczeniami, brak zrozumienia myśli, uczuć i intencji innych osób oraz ogólne trudności z odczytywaniem i interpretacją przekazów niewerbalnych, np. mimiki twarzy czy tonu głosu;

⁹ Winczura B. Wczesne rozpoznawanie zaburzeń ze spektrum autyzmu – symptomy ryzyka, diagnoza wstępna, badania przesiewowe, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2018, nr 22, s. 73–103

¹⁰ Cieszyńska J., Wczesna diagnoza i terapia zaburzeń autystycznych. Metoda krakowska. Wydawnictwo Centrum Metody Krakowskiej, 2010, s. 13

- o problemy z korzystaniem z wyobraźni – trudności z odczytywaniem znaczenia wymyślonych sytuacji, co często prowadzi do powtarzanych obsesyjnie czynności, których sens zna tylko samo dziecko.¹¹

Udział rodziców w terapii

Wybór odpowiednich zajęć z dzieckiem realizowanych przez rodziców to ważne wskazówki jak na co dzień wspierać dziecko w rozwoju. Zajęć terapeutycznych w domu można zaproponować wiele, ważne by je konsekwentnie stosować. Jednak trzeba pamiętać, że za duże obciążenie delikatnych zmysłów może spowodować przeciążenie i spowodować niechciane załamanie nerwowe. Oznaki przeciążenia u dziecka to:

- o utrata równowagi lub orientacji;
- o blednięcie lub czerwienienie;
- o artykułowanie - STOP, NIE;
- o zdecydowane odmawianie wykonania czynności;
- o histeria, płacz;
- o zaburzenia żołądkowe: skurcze, nudności, wymioty;
- o nadmierne pocenie się;
- o pobudzenie, złość;
- o powtarzanie przez dziecko wypowiedzi innych osób lub nieadekwatną frazę w danej sytuacji (działanie samouspokajające);
- o krzyk, uderzanie rękami, gryzienie.

Jeśli pojawi się któryś z tych objawów, należy niezwłocznie przerwać wykonywaną czynność. Tym sposobem dziecko przekazuje, że to jest dla niego zbyt duże obciążenie.¹²

Do odpowiednich zajęć z dzieckiem autystycznym, które należy stosować od najmłodszych lat należą m.in.:

- o wdrażanie aktywności fizycznej, różnorodnych zajęć ruchowych, indywidualnych i w miarę tolerancji przez dziecko, także grupowych;
- o spacerowanie blisko obiektów przyrodniczych (park, las);
- o budowanie różnorodnych form z piasku lub śniegu, z wykorzystaniem foremek;

¹¹ Moor J., Smiech, zabawa i nauka z dziećmi o profilu autystycznym, Wydawnictwo mała litera, Wydawnictwo Cyklady, Łódź – Warszawa 2006, s. 18

¹² Notbohm E., Zysk V., 1001 porad dla rodziców i terapeutów dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 33

- rysowanie kredą na dużych powierzchniach,
- rysowanie na śniegu;
- zabawa w domu z użyciem wody, kamieni, szyszek itp.;
- zabawa w piasku;
- zabawa żwirkiem, ziarnami, ryżem;
- zabawa figurkami ludzi i zwierząt;
- zabawa pojazdami zabawkowymi;
- wdrapywanie się na ściankę wspinaczkową;
- wspinanie się na drabinki;
- wykorzystanie do zabawy dużych kartonów pomalowanych w spokojne kolory, z wykorzystaniem różnorodnego słownictwa dotyczącego przestrzeni;
- kąpiel w basenie, wannie, misce;
- malowanie palcami, nogami;
- ugniatanie, mieszanie, zwijanie mas plastycznych (plastelina, ciastolina);
- turlanie się, czołganie, pełzanie;
- bujanie w hamaku, na huśtawce;
- noszenie/ciągnięcie dużych, ale lekkich przedmiotów;
- pchanie taczki;
- nadmuchiwanie piłki/materaca za pomocą pompki ręcznej lub nożnej;
- bieganie;
- noszenie dziecka na barana;
- pisanie liter lub innych kształtów na dłoni innej osoby;
- zabawa nakręcanymi zabawkami;
- nawlekanie kółek;
- zabawa dziurkaczem;
- korzystanie z zabawek do dmuchania;
- zabawa wibrującymi zabawkami;
- ćwiczenia z wykorzystaniem słomki do napojów;
- zabawy z wykorzystaniem balonów (dmuchanie, napełnianie materiałem sypkim);
- dmuchanie baniek mydlanych;
- wiele innych, podobnych, bezpiecznych, które dziecko będzie wykonywać.

Angażując dziecko należy zwracać uwagę na czynniki, które mogą wpłynąć na to, że zabawa staje się nieprzyjemna. Regularnie należy też zwracać uwagę, czy dana czynność powoduje u dziecka przyjemne doznania sensoryczne, gdyż wielokrotne

powtarzanie tej samej czynności, może spowodować rozkojarzenie i brak zainteresowania udziałem.

Na podsumowanie

Dziecko w spektrum autyzmu zawsze nim pozostanie i nie uda się siłą, ani po dobroci wypłenić autyzmu z dziecka. Nie jest możliwe, aby dziecko wróciło do naszego świata przez narzucanie naszej uwagi i domaganie się reakcji. Rodzic nie może okazywać własnej złości lub bólu kiedy dziecko nie zwraca uwagi na zabawkę, która wydała się idealna do zabawy rozwijającej, albo gdy odrzuca pocieszające starania rodziców. Rodzice nie mogą oczekiwać, że jeśli przez całe lata poświęcą się bez reszty pracy nad „leczeniem” dziecka to w końcu stanie się zdrowym, nieautystycznym człowiekiem. Niestety jego mózg zachowa odrębny odbiegający od normy sposób myślenia i przetwarzania informacji. Nie należy ciągle porównywać dziecka do jego autystycznych i nieautystycznych rówieśników, jego doświadczenie świata jest niepowtarzalne.¹³

Rodzice dzieci autystycznych borykają się na co dzień z dotkliwymi problemami związanymi z zachowaniami i nadpobudliwością swojego dziecka oraz szeroko rozumianą wzajemną komunikacją. Najważniejsze to koncentrowanie się na rozwijaniu umiejętności związanych ze wspólną zabawą i komunikacją.¹⁴

Zjawisko autyzmu wciąż kryje wiele niezrozumiałych i nieopisanych aspektów, które należy poznać, ale to jest możliwe głównie przy odkrywaniu sposobów dotarcia do własnego dziecka.

Rodzic dziecka u którego zdiagnozowano autyzm nie może być sam w chaosie uczuć, pytań i zmartwień. Powinien mieć kontakt ze specjalistami, a także samodzielnie zaopatrywać się w solidną wiedzę i umiejętności, poukładać swoje życie, aby było szczęśliwe i satysfakcjonujące. Powinien kierować nim cel – dziecko z ASD prowadzące życie szczęśliwe, sensowne, produktywne i dające poczucie spełnienia.¹⁵

Wielu rodziców poznając diagnozę, krocząc wszelkimi ścieżkami terapeutycznymi, wie, co jest niezmiennie, ale możliwe do pewnego „poprawienia” życia dziecka. Istotne, też mogą być kontakty między rodzicami dzieci ze spektrum,

¹³ Tamże, s. 22-23

¹⁴ Moor J., Smiech, zabawa i nauka z dziećmi o profilu autystycznym, Wydawnictwo mała litera, Wydawnictwo Cyklady, Łódź – Warszawa 2006, s. 199

¹⁵ Rogers S.J., Dawson G., Vismara L. A., Metoda wczesnego startu dla dziecka z autyzmem (ESMD), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 13

głównie w celu wymiany doświadczeń związanych z wprowadzaniem różnorodności zabaw terapeutycznych, ale także pokazanie, że trudne doświadczenie związane z opieką nad autystycznym dzieckiem, to nie jest wyjątkowa „kara” od życia, ale sytuacja, z którą mierzą się inni, bo autyzm jest jednym z zaburzeń neurobiologicznych, występujących u wielu dzieci.

Bibliografia:

- Boone V. M., *Wychowując dziecko z autyzmem. Pozytywne strategie oparte na terapii behawioralnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2020
- Budzińska A., *Skuteczna terapia dziecka z autyzmem. Praktyczny poradnik dla terapeutów i rodziców*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, 2020
- Cieszyńska J., *Wczesna diagnoza i terapia zaburzeń autystycznych. Metoda krakowska*, Wydawnictwo Centrum Metody Krakowskiej, 2010
- Grandin T., *Autyzm i problemy natury sensorycznej*, Wydawnictwo Harmonia Universalis, Gdańsk, 2021
- Grandin T., Moore D., *Autyzm przewodnik. 9 postaw wspierających rozwój dzieci w spektrum*, Copernicus Center Press, Kraków 2022
- Greenspan S. I., Wieder S., *Dotrzeć do dziecka z autyzmem. Jak pomóc dzieciom nawiązywać relacje, komunikować się i myśleć. Metoda Floortime*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2014
- Hildebrandt-Mrozek A., *Pasja życia – życie z pasją. Rodzicielstwo*, Novae Res, 2019
- McIlwee Myers J., *Rozwijanie umiejętności życiowych u dzieci z autyzmem lub zespołem Aspergera*, wyd. Harmonia Universalis, Gdańsk, 2019
- Moor J., *Śmiech, zabawa i nauka z dziećmi o profilu autystycznym*, Wydawnictwo mała litera, Wydawnictwo Cyklady, Łódź – Warszawa 2006
- Notbohm E., *Dziesięć rzeczy o których chciałoby ci powiedzieć dziecko z autyzmem*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 2017
- Notbohm E., Zysk V., *1001 porad dla rodziców i terapeutów dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016
- Robinson J. E., *Patrz mi w oczy. Moje życie z zespołem Aspergera*, Biała Plama, Warszawa 2013
- Rogers S.J., Dawson G., Vismara L. A., *Metoda wczesnego startu dla dziecka z autyzmem (ESMD) Jak wykorzystywać codzienne aktywności, aby pomóc dzieciom tworzyć więzi, komunikować się i uczyć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015
- Sabik M., Szczypczyk A., *Zabawy dla dzieci z autyzmem*, Wydawnictwo Harmonia, Gdańsk 2019
- Wilde K., *Logistyka autyzmu. Przewodnik dla rodziców, którzy zmagają się z kładzeniem dziecka spać, treningiem toaletowym, napadami złości, biciem i innymi wyzwaniem dnia codziennego*, wyd. Harmonia Universalis, Gdańsk, 2016
- Winczura B. *Wczesne rozpoznawanie zaburzeń ze spektrum autyzmu – symptomy ryzyka, diagnoza wstępna, badania przesiewowe*, „Interdyscyplinarne Konteksty Pedagogiki Specjalnej” 2018, nr 22, s. 73–103

VIII. Edukacja dla zdrowia

Ewa Wojtaszczyk

ABC domowego SPA – czyli w laboratorium Williego Wonki

*„Śmietana nigdy nie będzie ubita, jeśli się jej nie potraktuje biczami.
Podobnie jak nie zrobisz jajek sadzonych bez stołka do posadzenia.”*

/Roald Dahl, Charlie i fabryka czekolady/

Przepracowanie, stres i ciągle napięcie potrafią dokonać spustoszenia nawet wśród najsilniejszych organizmów. Dlatego każdy powinien co jakiś czas zadbać o relaks, wypocząć i zrelaksować się. W tym celu można odwiedzić gabinet odnowy biologicznej lub samemu przygotować własne SPA. Pod akronimem SPA (z łacińskiej frazy *Sanus Per Aquam*, co po polsku oznacza „zdrowy przez wodę”) mieszczą się wszystkie zabiegi dla ciała, których zadaniem jest przynieść odprężenie i wytchnienie.

Dla wielu SPA kojarzy się z luksusem i bogactwem. Ale to nie musi być prawdą! Każdy z nas może zrelaksować się we własnym domu w równie efektywny sposób. Jak to zrobić? To proste. Wszystkie składniki do naszych mikstur oraz narzędzia znajdziemy w naszej kuchni. Istnieje jednak kilka zasad, o których musimy pamiętać przy tworzeniu własnych kosmetyków.

Najważniejsze – musimy uwierzyć, że potrafimy to zrobić! Przecież większość składników potrzebnych do wyposażenia naszego prywatnego SPA już jest w naszych domach – wyciągniemy je z kuchennych szafek i lodówek. Resztę kupimy w każdym sklepie spożywczym.

Po drugie, przy przyrządzaniu naszych domowych kosmetyków musimy się dobrze bawić. Jest to mentalne przygotowanie się do właściwych zabiegów, zapomnienie o reszcie świata, przygotowanie do dobrej zabawy i wreszcie zrobienie czegoś wyjątkowego wyłącznie dla siebie.

Na webinarach lub warsztatach pokazywane są przepisy, co z czym, w jakich ilościach i w jakiej kolejności należy je łączyć. Przepisy są bardzo ważne, musimy wiedzieć co i w jakich proporcjach połączyć, żeby uzyskać odpowiedniej jakości kawowy peeling do ciała lub musującą kulę do kąpieli o swoim ulubionym zapachu.

Bezpieczeństwo higieniczne produktów jest również bardzo istotne. Aby nasze kosmetyki miały jak najdłuższy termin ważności, co jest bardzo trudne przy założeniu, że unikamy chemii i korzystamy tylko z naturalnych substratów, muszą być zachowane odpowiednie standardy.

Następna zasada to zdrowy rozsądek. To, że wykorzystujemy naturalne – w dużej mierze jadalne – składniki, nie oznacza, że jesteśmy całkiem bezpieczni. Pamiętajmy, że wszystko może nas uczulić, chociaż przy pewnych i sprawdzonych składnikach ta możliwość jest minimalna. Dlatego, jeżeli mamy wrażliwą skórę lub nie jesteśmy pewni – zróbmy próbę uczuleniową. Najczystszyimi alergenami są truskawki, pomidory, miód i mleko. Nasza skóra może też źle zareagować na niektóre olejki eteryczne, przyprawy korzenne i zioła.

Kolejna zasada dotyczy świeżości. Pamiętajmy, że do przygotowania naszych kosmetyków używamy jedynie świeżych składników. W końcu nasza skóra zasługuje na wszystko co najlepsze!

Dalej nie potrzebujemy wiele. Naszym laboratorium może być kuchnia – wszak mamy w niej potrzebny sprzęt: wagę kuchenną, pojemnik z miarką, miski i miseczki (szklane, porcelanowe, plastikowe), garnek, trzepaczkę, łyżkę i inne tego typu przedmioty.

Bardzo ważne jest aby stosować do wyrobu kosmetyków odpowiednie oleje i masła. Najlepsze są tłuszcze nierafinowane i tłoczone na zimno – takie zachowują najwięcej dobroczynnych właściwości. Jednak czasami zależy nam na neutralnym kolorze albo zapachu – takie tłuszcze są poddawane procedurze rafinacji, czyli oczyszczania i dzięki temu są bardziej odpowiednie dla skóry alergicznej.

Istotne jest również stosowanie odpowiednich olejków eterycznych i zapachowych. Wszak olejek olejkowi nierówny. Olejki eteryczne a olejki zapachowe i kompozycje zapachowe to nie to samo. Te drugie to kompozycje olejków eterycznych lub mieszanin syntetycznych i nie są one naturalne. Natomiast olejki eteryczne pochodzą z roślin i są w stu procentach naturalne! O jakich wskazówkach warto jeszcze pamiętać? Nie stosujemy olejków eterycznych bezpośrednio na skórę, bo mogą ją podrażnić. Mieszany je w oleju bazowym lub w kosmetyku (np. w olejku do ciała). Również nie dodajemy olejków bezpośrednio do wody do kąpieli. Mieszanym je najpierw w oleju (np. słonecznikowym albo w postaci kul do kąpieli) lub mleku. Olejki eteryczne w bardzo dużych ilościach są toksyczne. Mieszanym nie więcej niż trzy zapachy równocześnie.

Pamiętajmy, że każdy olejek ma swoje odrębne działanie. Olejki ulatniają się pod wpływem podwyższonej temperatury, dlatego dodajemy je zawsze na końcu. Pamiętajmy, że kobiety w ciąży nie powinny stosować następujących olejków: arnikowy, bazyliowy, brzozowy, cedrowy, szalwiowo-muszkatołowy, cyprysowy, koperkowy, jaśminowy, jałowcowy, majerankowy, miętowy, rozmarynowy, tymiankowy i o zapachu mirry. W pierwszych czterech miesiącach ciąży należy unikać także olejku lawendowego i różanego. Osoby o skórze wrażliwej i skłonnej do alergii powinny unikać olejków: bazyliowego, cytrynowego, lemongrasowego, werbenowego, melisowego, miętowego i tymiankowego.

Podobnie jak olejki eteryczne zioła stanowią ogromne bogactwo. Ale mogą być również niebezpieczne. Jeżeli zamierzamy je wykorzystać, to sprawdźmy ich działanie. Dobrze jest zacząć od bezpiecznych a jednocześnie dobrych dla skóry i ładnie wyglądających kwiatów: nagietka, rumianku, róży, chabra bławatka czy wrzosu.

Bardzo ważny jest również okres przydatności. Niestety, domowe kosmetyki mają krótszą datę ważności niż kupne. Zużywamy je od razu po przyrządzeniu albo przechowujemy w lodówce. Aby przedłużyć ważność olejów czy masełek do ciała, dodajemy do nich witaminę E lub/i olejki eteryczne, które działają jak konserwanty. Natomiast dłużej możemy korzystać z kosmetyków zawierających sól, cukier i mleko w proszku.

Na koniec należy już tylko zadbać o odpowiednią atmosferę. To ona jest jednym z filarów odpoczynku. Przynosi ukojenie zmysłom i otacza opieką nie tylko ciało, ale także umysł. Zapalamy więc świeczkę i po prostu cieszymy się kąpielą.

Bibliografia:

<https://lilinatura.pl/przewodnik-po-kosmetyce-naturalnej-2> [dostęp: 10.12.2024]

<https://lilinatura.pl/2012/10/kosmetyka-naturalna-dla-poczatkujacych.html> [dostęp: 10.12.2024]

<https://www.phlov.com/blog/domowe-spa-jak-je-urzadzic-n109> [dostęp: 10.12.2024]

<https://hotelsopot.eu/co-to-jest-spa-i-wellness> [dostęp: 10.12.2024]

VIII. Stąd jest

Agnieszka Wietrzyk van der Velde

Moje doświadczenia z prestiżowej szkoły średniej w Anglii

Nie jestem pewna, czy moja historia jest na tyle interesująca, aby trafić na łamy biuletynu edukacyjnego „Metodyk”, ale spróbuję podzielić się swoją drogą i wrażeniami z edukacji w szkole średniej poza granicami Polski.

Wszystko zaczęło się od pewnej wiadomości o mieszkance Kluczborka, która otrzymała stypendium United World Colleges i ukończyła szkołę średnią w Norwegii. Jej sukces zainspirował mnie do aplikacji do programu stypendialnego Szkół Zjednoczonego Świata (United World Colleges Polska). Moja motywacja i determinacja były ogromne. Wiele zawdzięczam rodzicom i mojej nauczycielce angielskiego, Pani Agacie Murzyńskiej, którzy wspierali mnie w dążeniu do celu. Po trzech etapach wymagającej rekrutacji, zakończonej rozmowami kwalifikacyjnymi w Warszawie, udało mi się! Otrzymałam pełne stypendium na naukę w renomowanej, prywatnej katolickiej szkole Downside School w Wielkiej Brytanii.

Do Anglii wyjechałam po pierwszym roku nauki w kluczborskim liceum na ostatnie dwa lata szkoły średniej, zakończone brytyjską maturą (A-levels). To doświadczenie pozwoliło mi zrozumieć różnice między systemem edukacji w Polsce a w Wielkiej Brytanii. W ramach „Metodyka” chciałabym podzielić się kilkoma kluczowymi różnicami, które – z mojej perspektywy – sprawiają, że edukacja w Anglii jest lepiej zorganizowana.

System edukacji – kluczowe różnice

W mojej szkole obowiązywały mundurki – kraciaste spódnice, białe koszule i bordowe sweterki. Lekcje trwały 35 minut i rozpoczynały się o godzinie 8:00. Według badań naukowych 35 minut to maksymalny czas,

w którym uczniowie są w stanie efektywnie się koncentrować, dlatego też wybrano taką długość lekcji.

Angielski system zdawania matury bardzo mnie fascynował. W Wielkiej Brytanii uczniowie wybierają 3 – 4 przedmioty maturalne, które zgłębiają podczas ostatnich dwóch lat szkoły średniej. To podejście umożliwiło mi skupienie się na tym, co naprawdę mnie interesowało, w przeciwieństwie do polskiej szkoły średniej, która, pomimo oferowania różnych profili, nadal zmusza uczniów do uczestniczenia w przedmiotach, które nie są związane z ich przyszłością zawodową. Egzamin maturalny jest podzielony na cztery semestry, a każdy semestr kończy się egzaminem stanowiącym 25% końcowej oceny maturalnej. Cztery egzaminy, w każdym semestrze, łączą się w końcowy wynik matury. Egzaminy można poprawiać w kolejnych semestrach, co pozwala systematycznie pracować nad wynikami. To zdecydowanie inne podejście niż jest w Polsce, gdzie matura jest jednorazowym testem, który w dużej mierze zależy od szczęścia w danym dniu egzaminu, a nie tylko od konsekwentnej pracy przez cały okres szkoły średniej.

Nauka krytycznego myślenia

Jednym z przedmiotów, które wybrałam na maturze, była historia. W Polsce nauka historii opiera się na chronologicznym przeanalizowaniu wydarzeń od starożytności do nowożytności, podczas gdy w Anglii uczniowie zgłębiają jeden wybrany moduł przez cały rok. W moim przypadku była to I wyprawa krzyżowa (1095–1102). Przez cały rok analizowałam tylko to jedno wydarzenie historyczne. Nacisk kładziono na analizowanie różnych źródeł historycznych oraz opinii historyków, którzy często mieli odmienne spojrzenia na te same wydarzenia. Moim zadaniem było zrozumienie „prawdy historycznej”. Nie miałam też podręczników, tylko książki historyczne oraz źródła, które opisywały I wyprawę krzyżową. W Anglii nauka historii skupiała się na krytycznym myśleniu i umiejętności

formułowania argumentów, a nie na zapamiętywaniu dat. Nie było testów, a jedynym narzędziem oceny były eseje, w których trzeba było odpowiadać na szerokie pytania i przekonywać czytelnika do swojego punktu widzenia. To zupełnie inne podejście niż w Polsce, gdzie większy nacisk kładzie się na wyuczenie chronologii wydarzeń i naukę pamięciową.

Rozwój poza nauką

Aby dostać się na najlepsze brytyjskie uczelnie – takie jak Oxford czy Cambridge – wyniki matury to tylko część wymagań. Ważne są także osiągnięcia pozalekcyjne, takie jak sukcesy sportowe, działalność wolontariacka, zaangażowanie w teatr, muzykę czy inne aktywności. Uczelnie te wychodzą z założenia, że rozwój młodego człowieka należy oceniać szerzej niż tylko na podstawie wyników egzaminów.

Moja szkoła oferowała wiele możliwości: różne dyscypliny sportowe, coroczny musical, naukę gry na instrumentach, klub debatowy i wiele innych. Dzięki temu mogłam rozwijać swoje pasje i umiejętności, które pomogły mi później w dalszej edukacji i życiu zawodowym.

Moja szkoła średnia ukształtowała mnie jako krytycznie myślącego człowieka, który nie boi się wyrażać swojego zdania. Wspominam ten czas jako niezwykle inspirujący i pełen możliwości. Pomimo że było mi ciężko opuścić Polskę w wieku 17 lat i wyjechać do szkoły z internatem, to wiem, że temu doświadczeniu zawdzięczam bardzo dużo.

Wszystkich nauczycieli, którzy znają ambitnych i utalentowanych uczniów, zachęcam do polecenia im organizacji UWC (www.pl.uwc.org), która co roku organizuje konkursy stypendialne dla najlepszych uczniów w Polsce. W razie dalszych pytań zapraszam także do kontaktu mailowego.

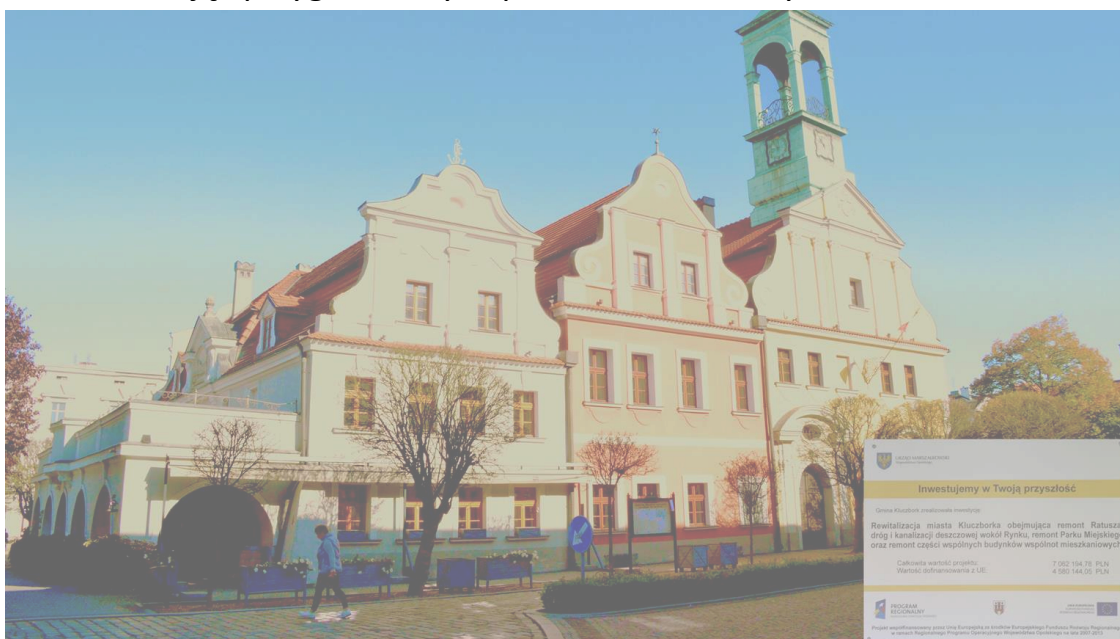
agnieszkawietrzyk@gmail.com

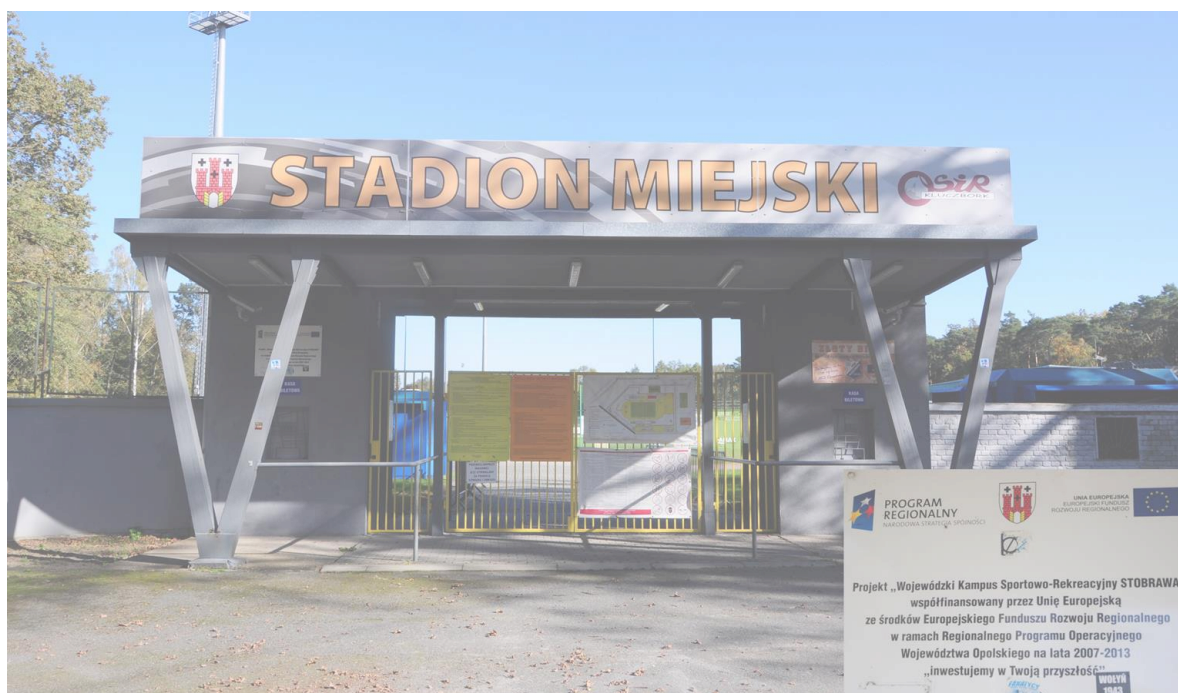
IX. Warto zobaczyć

Małgorzata Mateja

Szlakiem tablic informacyjnych o dofinansowaniu ze środków wspólnotowych na terenie Kluczborka

Szkolny Klub Europejski „My w Europie” Zespołu Szkół nr 1 w Kluczborku przygotował prezentację z okazji 20 - lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Uczennice kl. III TE: Klaudia Mrugalla, Amelia Łakomska, Amelia Widziszowska, Patrycja Mędrecka i Agata Kołodziej opracowały informację na podstawie zdjęć przygotowanych przez uczniów klasy II TF.







AUTORZY:

Halina Bielczyk, specjalistka ds. marketingu i promocji firmy Ontology of Value® na terenie Polski

Beata Bryk, nauczycielka i doradca zawodowy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Kluczborku

Harry Duda, poeta, prozaik, publicysta, działacz społeczny

Anna Dzierżan, konsultantka ds. informacji pedagogicznej i systemu doskonalenia Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Justyna Gembara, doradca metodyczny nauczycieli języka niemieckiego w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Bogusława Golnik, emerytowana nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Kluczborku

Tadeusz Konarski, prawnik w Kancelarii Adwokackiej Pankiewicz we Wrocławiu, samorządowiec

Bartłomiej Kozera, emerytowany profesor Uniwersytetu Opolskiego, filozof

Małgorzata Mateja, nauczycielka języka niemieckiego w Zespole Szkół nr 1 w Kluczborku, opiekunka Szkolnego Klubu Europejskiego „My w Europie”

Zofia Wietrzyk, dyrektorka Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku, konsultantka ds. wczesnej edukacji i systemu wspomagania

Agnieszka Wietrzyk van der Velde, absolwentka Erasmus University w Rotterdamie, specjalistka w funduszu inwestującym w firmy technologiczne w Amsterdamie

Ewa Wojtaszczyk, studentka psychologii w Wyższej Szkole Nauk Pedagogicznych w Warszawie

FUNDACJA „ŚWIAT NA TAK”

ZAPRASZA DO UDZIAŁU

W

XXXI OGÓLNOPOLSKIEJ EDYCJI

SAMORZĄDOWEGO KONKURSU NASTOLATKÓW

Ośmiu Wspaniałych

zmieniaj świat na TAK!

1. ZGŁOSZENIA WOŁONTARIUSZY DO
KONKURSU

DO 10 MARCA 2025 r.

2. ELIMINACJE LOKALNE

DO 28 MARCA 2025 r.

3. ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIE

09 -10 KWIETNIA 2025 r.

4. GALA LAUREATÓW



Fundacja „Świat na Tak”, Al. J. Ch. Szucha 27, 00-580 Warszawa, 22 629 63 34; www.swiatnatak.pl; fundacja@swiatnatak.pl



KONKURS

Ośmiu Wspaniałych

